



Polskie stowarzyszenie funeralne
członkiem narodowym
światowej federacji pogrzebowej
FIAT-IFTA

Dodatek specjalny:
PLAN HIGIENY

- sanepid wymaga umieszczania go
we wszystkich miejscach, w których przechowywane są zwłoki

■ CMENTARZE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ AKCESORIA ■ TECHNIKA ■

dwumiesięcznik
funeralny

Numer zamknięto 20 czerwca 2006 r.
ROK VII Nr 5 (35) wyd. VI. 2006
ISSN 1427-8457

MEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

Pożegnanie z Modeną

TANEXPO
2006



Pogrzeby dzieci martwo urodzonych





PARK PAMIĘCI

USŁUGI POGRZEBOWE I KREMACYJNE

41 - 707 Ruda Śląska ul. Krańcowa 5

Świadczymy następujące usługi:
spopielenie zwłok, przewóz ciał zmarłych na terenie kraju i zagranicą, sprzedaż trumien kremacyjnych i urn.

Dysponujemy nowoczesnym obiektem:
kaplicą do odprawienia mszy świętej pogrzebowej, wielowyznaniową salą pożegnań odpowiednio oświetloną i nagłośnioną z możliwością multimedialnej prezentacji życia osoby zmarłej. Ponadto kompleks wyposażony jest w komory chłodnicze, kwiaciarnię oraz kawiarnię.



Firma położona jest w Rudzie Śląskiej, w dzielnicy Kochłowice, widoczna z autostrady A4 (na odcinku pomiędzy Katowicami a Gliwicami)

Tel./fax (032) 242 70 77

TELEFONY CAŁODOBOWE (032) 242 70 66 ; (032) 340 53 36

www.park-pamieci.pl

III. Targi Funeralne MEMENTO '2006



**24 i 25 listopada 2006 r.
spotykamy się w Warszawie**

INFORMACJE I REZERWACJA STOISK:

Biuro targów MEMENTO'2006

**Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych**

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14

Tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501 552-889

www.memento.targi.pl e-mail: biuro@memento.targi.pl

Pierwsze zgłoszenia (na dzień 15 czerwca 2006 r.):

Bautex (Polska, samochody pogrzebowe), **Borowikowie Anna i Jacek** (Polska, mistrzowie ceremonii pogrzebowych), **Bovin** (Szwecja, piece kremacyjne TABO), **Carmen** (Polska, akcesoria pogrzebowe), **Damian** (Polska, kwilciarstwo), **Dewi-Hyodall** (Polska, trumny i akcesoria pogrzebowe), **DrewSal** (Polska, trumny), **Ergopol** (Polska, samochody pogrzebowe w starym stylu), **Euro Sarco** (Francja, trumny i akcesoria pogrzebowe), **ElectroAuto** (Węgry, elektryczne karawany cmentarne), **Ferrari Cofani** (Włochy, trumny), **FraPol** (Polska, akcesoria pogrzebowe), **Hygeco Polska** (Polska-Francja, wyposażenie domów pogrzebowych i prosektoriów, urny i akcesoria pogrzebowe, tanatopraksja), **Inwastol Adam Grzebyk** (Polska, trumny), **Jakóbczak** (Polska, akcesoria pogrzebowe), **Karat** (Polska, urny ceramiczne), **Pludra Frankfurt** (Niemcy, urny i akcesoria pogrzebowe, technika cmentarna), **LifeGem** (Polska-USA, przetwarzanie prochów po kremacji w kamienie syntetyczne), **Planchisteria Bergadana** (Hiszpania, samochody pogrzebowe), **Pracownia Wzornicza Blacharstwa Zdobniczego Piotr Szmyt** (Polska, urny metalowe), **Rappold** (Niemcy, samochody pogrzebowe), **Rezon** (Polska, chłodnie, wózki i stoły do prosektoriów), **Romix** (Polska, katalog "Funeralia"), **Sarco** (Polska, trumny), **Saprus** (Polska, akcesoria pogrzebowe), **Syst-Kom** (Polska, oprogramowanie dla kancelarii cmentarzy i firm pogrzebowych), **Tanexport** (Biondan, Conference Service/TanExpo/, Ferrari, GEM, Lorandi, Pilato, Pilla, SCACF, Stragliotto, Vallbrenta wszystkie firmy z Włoch), **Wyrób Trumien Kowalczyk** (Polska, trumny).

Najlepsi klienci stolarni z Kalisza pojedą do Hiszpanii

Promocja Huberii: trumna jako dzieło sztuki

Dynamicznie rozwijająca się, kaliska wytwórnia trumien Huberia przygotowała 19 maja 2006 r. dla kilkunastu najlepszych klientów pokaz swojego najnowszego produktu: trumny dębowej pokrytej laką - czarną trwałą politurą wyrabianą w Chinach i Japonii z żywicy drzewa lakowego. Prezentacja odbyła się w wynajętym na tę okazję zabytkowym pałacu w Tłokini Kościelnej k. Kalisza.



Trumnę eksponowano jak dzieło sztuki.



Powitanie gości przez zarząd Huberii.

Prezentacja odznaczała się - niezwykłą dla tego rodzaju przedsięwzięć w naszej branży - elegancją i pomysłowością. Celebrowano ją jak wernisaż, ale też i było po co. Czarną trumnę z czerwonym wybiciem eksponowano - przy świetle świec - w salonie pałacu, a jej odsłonięciu towarzyszyła egzotyczna tybetańska muzyka. Perfekcyjnie wykonana trumna nie wejdzie do seryjnej produkcji. Nie pozwala na to czasochłonna technologia jej wytwarzania. Na rynku pojawiać się będzie zaledwie kilka egzemplarzy rocznie, przygotowanych na specjalne zamówienia zakładów pogrzebowych.

W trakcie bankietu, wydanego podczas pokazu, przedstawiciele spółki: **Katarzyna Pawlak** (prezes zarządu), **Andrzej Walczak** (właściciel) i **Hubert Wrzodak** (właściciel) ogłosili wyniki konkursu na najlepszego klienta wytwórni z Kalisza w minionym kwartale. Odbiorcami tymi są przedsiębiorstwa pogrzebowe: „Kruk” z Modlnicy (Małopolskie) i „Dylewscy” z Bydgoszczy (Kujawsko-Pomorskie). Przedstawiciele tych firm w osobach: **Pawła Kruka** oraz **Barbary Dylewskiej** zostali nagrodzeni tygodniowym pobytem w jednym z kurortów Hiszpanii.

Podczas bankietu szefowie stolarni przedstawili firmę, jej ofertę i perspektywy rozwoju produkcji. Stolarnia może wytwarzać miesięcznie już 500 trumien o kilkunastu wzorach.

Tego rodzaju imprezy promocyjne będą organizowane przez Huberię co kwartał. Również co kwartał będą przyznawane nagrody w postaci fundowania wyjazdów do Hiszpanii najlepszym klientom.



Współwłaściciel fabryki z Kalisza, Andrzej Walczak, przedstawia walory trumny.



Laureat nagrody Huberii Paweł Kruk i prowadzony przez jego rodzinę zakład pogrzebowy „Kruk” w Modlnicy.

F

WŁOSKI PRODUCENT TRUMIEN

F E R R A R I

spa

Skorzystaj z „Pakietu Ferrari”**- zamów natychmiast telefonicznie lub faksem:**

- 1 trumnę z jodły w cenie 820,00 zł z wybiciem i okuciem
- 1 trumnę z modrzewia w cenie 1.190,00 zł z wybiciem i okuciem
- 1 trumnę z dębu w cenie 1.310,00 zł z wybiciem i okuciem



Jodła 715,00 zł (goła)



Jodła 715,00 zł (goła)



Modrzew 1000,00 zł (goła)



Modrzew 1000,00 zł (goła)



Dąb 1.120,00 zł (goła)



Dąb 1.120,00 zł (goła)

ADMINISTRACJA FIRMY

F E R R A R I

NA POLSKĘ

Ronzat Massimiliano

PRZEDSTAWICIEL FIRMY NA POLSKĘ

58-100 Świdnica, ul. Śląska 11, tel. 074/ 853 59 81, mobile 0695 624 233

Interwencje w Ministerstwie Zdrowia i u posłów

W sprawie rozporządzenia do ustawy o ZOZ oraz zmian w Kodeksie pracy

Występując w imieniu Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) - prezes Tomasz Salski zwrócił się do ministra zdrowia, prof. Zbigniewa Religi, proponując konkretne zapisy w przygotowywanym rozporządzeniu MZ do ustawy z dnia 14 maja 2004 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, która przewiduje m.in. zakaz prowadzenia akwizycji usług pogrzebowych na terenie szpitali oraz dzierżawienia pomieszczeń i prosektorii szpitalnych firmom pogrzebowym.

Zdaniem Stowarzyszenia, resort zdrowia powinien w przygotowywanym uregulowaniu wykonawczym dokładnie zdefiniować ustawowy zapis, mówiący o „należyтым przygotowaniu przez szpital zwłok do pogrzebu”, precyzując zakres obowiązków szpitala po stwierdzeniu zgonu pacjenta.

W opinii PSKACiPP, szpital powinien nieodpłatnie: ■ niezwłocznie zawiadomić o śmierci rodzinę lub prawnych opiekunów osoby zmarłej ■ zapewnić ochronę zdeponowanym w lecznicy rzeczom zmarłego umożliwić identyfikację zmarłego ■ dokonać - jeśli ją zlecono - sekcji zwłok ■ wykonać elementarne czynności z zakresu „toalety pośmiertnej”, a to: usunąć z ciała osoby zmarłej opatrunki, wenflony, cewniki, odzież szpitalną, a także rozrusznik serca (co jest niezbędne w przypadku przekazania zwłok do kremacji) ■ złożyć zwłoki w jednorazowy worek fizelinowy i zapewnić im ochronę do czasu wydania karty zgonu, z czym wiąże się przejście opieki nad zwłokami przez rodzinę i upoważniony przez nią do zorganizowania pochówku zakład pogrzebowy.

Jedyną czynnością, za jaką szpital powinien pobierać pieniądze w związku ze zgonem pacjenta jest przechowanie jego zwłok poza okres doby, podczas której wydano w lecznicy statystyczną kartę zgonu. Bezwzględnie należy **zabronić przewozu do szpitalnych chłodzi bądź prosektorii zwłok osób zmarłych poza szpitalami:** w domach bądź objętych gestią umów firm pogrzebowych z prokuraturą.

Prezes Stowarzyszenia - w porozumieniu z posłanką PO Joanną Skrzydlewską - wystąpił pisemnie do grupy posłów z Łodzi z prośbą o wniesienie niezbędnej zmiany w pkt. 13 artykułu 151 poselskiego projektu „Ustawy o zmianie ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy” (druk 462). Wzmiankowany artykuł 151 dotyczy zmiany zasad pracy w niedziele i święta, wyliczając sytuacje i przedsiębiorstwa, w których praca w niedziele i święta jest dozwolona w przypadkach, gdy jej wykonanie nie może być przesunięte na najbliższy dzień roboczy.

„Jak rozumiemy - napisał prezes PSKACiPP - w pkt. 13 tego artykułu, brzmiałym „w zakładach komunalnych” chodzi ustawodawcy także o przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje branży cmentarno - pogrzebowej. Niemniej wydaje się nam, że ta intencja ustawodawcy powinna być wyraźnie zdefiniowana. Proponujemy zatem, by w pkt. 13 po słowach „w zakładach komunalnych” wprowadzić dodatkowo zapis „w przedsiębiorstwach i zakładach pogrzebowych oraz w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach związanych z organizacją i wykonywaniem ostatniej usługi”.

W anachronicznej „Ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych” z 1959 r. ani w żadnym innym akcie prawnym, nie jest praktycznie uregulowana profesja i działalność pogrzebowa - czytamy w piśmie. - Stąd wydaje się nam, że - w sytuacji braku prawa definiującego funkcjonowanie branży funeralnej - każde ustawowe poświadczanie **legalizmu** naszej odpowiedzialnej i całodobowej pracy, wykonywanej nieprzerwanie bez względu na porę i dzień tygodnia - jest niezbędne. Konieczne jest to tym bardziej, gdy się zważy, że śmierci i przygotowania zmarłych do pochówku nie da się przenieść na „najbliższy dzień roboczy”, nie mówiąc już o przypadkach zgonów wskutek chorób zakaźnych, kiedy to pogrzeb należy wykonać natychmiast, bądź o przypadkach, gdy stan zwłok wymaga szybkich zabiegów konserwacyjnych.

Czesi gośćmi stowarzyszenia funeralnego

W dniach 4 - 6 czerwca 2006 r. przebywali w Warszawie dwaj członkowie władz Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych Republiki Czech (Sdružení Pohřebnictví v ČR): Pavel Lacina i Emil Mačura. Pierwszy z nich jest dyrektorem krematorium w Ostrawie, drugi - w Zlinie.

Goście zwiedzili warszawskie cmentarze komunalne i Stare Powązki, spotkali się też z dyrektorem stołecznego Zarządu Cmentarzy Komunalnych, **Bogną Jagielską**.

W siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) przeprowadzili rozmowy z władzami tej polskiej organizacji zawodowej. Dotyczyły one współpracy obu stowarzyszeń i zakresu przygotowywanej umowy w tej sprawie.

Rozmawiano również o nawiązaniu ściślejszych kontaktów polskiego stowarzyszenia z Europejską Federacją Usług Pogrzebowych (EFFS), której członkiem jest E. Mačura. Gospodarze przedstawili gościom z południowej granicy sytuację w polskiej branży cmentarno - pogrzebowej, koncentrując się na negatywnych skutkach, jakie wywołuje brak nowoczesnej w Polsce „ustawy funeralnej”. Czesi przedstawili główne założenia swojego „prawa pogrzebowego”, które ich parlament uchwalił w czerwcu 2001 r.



Goście z Czech w siedzibie Stowarzyszenia.
Od lewej: Pavel Lacina i Emil Mačura.

Ulotka z PLANEM HIGIENY

Do tego numeru „Memento” dołączamy ulotkę z „Planem higieny”, przygotowanym przez dystrybutora preparatów chemii pogrzebowej Hygeco Polska sp. z o. o. „Plan...” ten w pełni spełnia zalecenia sanepidu, którego inspektorzy prowadzą od dłuższego czasu kontrole w zakładach i domach pogrzebowych. Wymagają oni, by znajdowały się tam w widocznych miejscach właśnie takie „Plany higieny”, określające procedury i sposoby dokonywania higieny osobistej oraz dezynfekcji miejsc i sprzętu pogrzebowego. Sądymy, że nasz „gotowiec” może się podczas ewentualnych kontroli bardzo przydać.

PSKACiPP w elitarnym związku organizacji i firm pogrzebowych

Stowarzyszenie funeralne narodowym reprezentantem Polski w światowej federacji pogrzebowej FIAT - IFTA



3 czerwca 2006 r. otrzymaliśmy miłą wiadomość o przyjęciu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) do międzynarodowej federacji organizacji i firm pogrzebowych FIAT-IFTA (IFTA - International Federation of Thanatologist Associations). Decyzja o tym zapadła podczas obrad 9. Międzynarodowej Konwencji FIAT - IFTA, która odbywała się w Londynie w dniach 3 - 4 czerwca 2006 r. W konwencji uczestniczył przedstawiciel Stowarzyszenia, Piotr Godlewski z Warszawy, właściciel firmy SOS Agencja Funeralna.

PSKACiPP przyjęto na zasadzie „członka narodowego”, co oznacza, że Stowarzyszenie jest jedynym instytucjonalnym reprezentantem w FIAT-IFTA branży cmentarno - pogrzebowej z Polski. Statut federacji dopuszcza przyjęcie dowolnej liczby podmiotów z określonego kraju w charakterze „członków zrzeszonych”, natomiast nie zezwala na członkostwo więcej niż jednej narodowej organiza-



Pamiętkowe zdjęcie ze spotkania w Modenie. W środku: Dirk van Vuure (sekretarz FIAT-IFTA), obok niego: Wojciech Krawczyk (dyrektor Biura PSKACiPP) i Julita Dawidowicz (koordynator targów „Memento” i tłumaczka).

cji. Z tego powodu oddalono aplikację Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, która - jednocześnie ze Stowarzyszeniem - ubiegała się o przyjęcie do federacji.

FIAT-IFTA skupia członków narodowych i indywidualnych z blisko 50. państw i - wraz z Europejską Federacją Usług Funeralnych (mającą siedzibę w Wiedniu) - jest prestiżowym zrzeszeniem firm, instytucji i organizacji zawodowych przedsiębiorców, zajmujących się pochówkiem zmarłych. Sekretariat FIAT-IFTA mieści się w Holandii, w Hilversum. Oprócz wielkich organizacji narodowych z USA, Kanady, Australii, Chin czy Japonii - narodowymi członkami FIAT-IFTA są branżowe stowarzyszenia poszczególnych krajów europejskich, w tym z Anglii, Francji, Hiszpanii, Niemiec i Włoch.

Federacja zajmuje się praktycznymi kwestiami, dotyczącymi funkcjonowania firm i cmentarzy w poszczególnych krajach, a także problemami prawnymi i etycznymi związanymi z wykonywaniem usług funeralnych. Prowadzi działalność badawczo - szkoleniową i informacyjną. Wydaje kwartalnik pogrzebowy „Thanos”, ukazujący się po angielsku, francusku i hiszpańsku.

Kadencja władz federacji trwa dwa lata. Prezydentem FIAT-IFTA jest obecnie Anglik, **Barry Albin**, a prezydentem honorowym - znany w świecie balsamista - **Jaques Murette** z Francji. Trzej wiceprezydenci pochodzą z Hiszpanii, Chin i Kanady, a sekretarz - z Holandii. Wszyscy oni pełnią prominentne funkcje w swych narodowych organizacjach branżowych.

W marcu 2006 r., podczas targów TanExpo w Modenie (Włochy), z przedstawicielami FIAT-IFTA: sekretarzem federacji **Dirkiem van Vuurem** i jego asystentem **Gerardem Knapem**, spotkał się dyrektor biura polskiego stowarzyszenia funeralnego, **Wojciech Krawczyk**. Poinformował ich o sytuacji w polskim sektorze funeralnym, dynamicznym rozwoju firm pogrzebowych oraz pozytywnych zmianach w wyglądzie i funkcjonowaniu cmentarzy. Przedstawiciele federacji byli zaskoczeni zwłaszcza danymi o bezprecedensowym rozwoju kremacji w Polsce. Interesowali się też możliwościami porozumienia i współpracy między naszymi organizacjami zawodowymi: stowarzyszeniem funeralnym i izbą pogrzebową.

dwumiesięcznik funeralny MEMENTO

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889

Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022)

Krzysztof Wolicki (fotoreportaże i szkolenia, kom. 0-604/ 286-073),

Sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 16.00

Stali współpracownicy: Aleksandra Danecka, Joanna Malicka, Beata Mróz

INTERNET

www.stowarzyszeniefuneralne.pl

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

PRODUKCJA

Opracowanie graficzne: „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagyi, e-mail: dimemento@wp.pl

Druk: E.D-DRUK-KACZMARCZYK

PRENUMERATA I REKLAMA

Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 26,75 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

WYDAWCA

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP)

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64

Prezes Zarządu: Tomasz Sałski

www.stowarzyszeniefuneralne.pl

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

ROZPORZĄDZENIE Ministra Zdrowia ¹⁾

Z dnia 2006 r.

W sprawie określenia sposobu postępowania ze zwłokami osób zmarłych w szpitalu

Na podstawie art. 25a ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408, z późn. zm. ²⁾) zarządza się co następuje:

§ 1. Rozporządzenie określa sposób postępowania ze zwłokami osoby zmarłej w szpitalu, zwanej dalej „osobą zmarłą”, w szczególności zakres czynności należących do obowiązków szpitala związanych z przygotowaniem zwłok tej osoby do wydania osobie uprawnionej do ich pochowania.

§ 2. Osoba wskazana w regulaminie porządkowym zakładu opieki zdrowotnej niezwłocznie zawiadamia o śmierci osoby przebywającej w szpitalu lekarza leczącego lub lekarza dyżurnego, a także osobę uprawnioną do pochowania, o której mowa w art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295, z późn. zm. ³⁾).

§ 3. Lekarz, o którym mowa w §2, po przeprowadzeniu oględzin, stwierdza zgon i jego przyczynę oraz wystawia kartę zgonu, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania (Dz.U. nr 153, poz. 1782).

§ 4.1. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza, o którym mowa w § 2, pielęgniarka wypełnia kartę skierowania zwłok do chłodni oraz zakłada na przegub dłoni osoby zmarłej identyfikator wykonany z taśmy, płótna lub tworzywa sztucznego, po czym zwłoki wraz z kartą przewożone są do chłodni.

2. Karta skierowania zwłok do chłodni zawiera:

- 1) imię i nazwisko osoby zmarłej;
- 2) PESEL osoby zmarłej;
- 3) datę zgonu;
- 4) godzinę przyjęcia zwłok osoby zmarłej do chłodni;
- 5) dane i podpis pielęgniarki wypełniającej kartę.

3. Identyfikator, o którym mowa w ust. 1, zawiera:

- 1) imię i nazwisko osoby zmarłej;
- 2) PESEL osoby zmarłej;
- 3) datę i godzinę zgonu.

4. Zwłoki osoby zmarłej przewożone są do chłodni nie wcześniej niż po upływie dwóch godzin od czasu zgonu, wskazanego w dokumentacji medycznej.

5. W okresie pomiędzy stwierdzeniem zgonu, a przewiezieniem do chłodni, zwłoki osoby zmarłej są przechowywane w specjalnie przeznaczonym do tego celu pomieszczeniu, a w razie jego braku - w innym chłodnym miejscu, z zachowaniem godności należącej zmarłemu.

§ 5. Pielęgniarka, o której mowa w §4, przekazuje kartę zgonu wystawioną przez lekarza do kancelarii szpitala.

§ 6.1. Zwłoki osoby zmarłej przechowuje się w chłodni nie dłużej niż 72 godziny.

2. Zwłoki osoby zmarłej mogą być przechowywane w chłodni dłużej niż 72 godziny, jeżeli:

- 1) osoby uprawnione do pochowania osoby zmarłej nie mogą wcześniej pochować zwłok,
- 2) w związku ze zgonem zostało wszczęte dochodzenie lub śledztwo, a prokurator nie zezwolił na pochowanie zwłok.
3. Koszty przechowywania zwłok w chłodni po upływie 72 godzin pokrywa osoba lub podmiot, o którym mowa w ust. 2.

§ 7.1. Osoba wskazana w regulaminie porządkowym zakładu opieki zdrowotnej obowiązana jest zwłoki osoby zmarłej umyć, ubrać i wydać osobie uprawnionej do ich pochowania w stanie zapewniającym zachowanie godności należącej zmarłemu.

2. Czynności, o których mowa w ust. 1, nie stanowią przygotowania

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych,
aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach.
Uporządkowanie archiwum
i bieżąca obsługa kancelarii.
Niezawodność i prostota obsługi,
bezpieczeństwo danych. Druk ksiąg cmentarnych.

C e n a o d 1 4 0 0 z ł

Od 1994 r. „AKWILA”
wspomaga zarządzanie
największym cmentarzem w Polsce
oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi
i komunalnymi.

„D i F”
00-608 Warszawa
Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13
kom. 0-603 788 802

PC SOFT s. c.
kom. 0-692 446 080
e-mail: pcspil@pl.onet.pl

zwłok osoby zmarłej do pochowania.

3. Za czynności, o których mowa w ust. 1, nie pobiera się opłat.

§ 8. W razie zgonu na chorobę zakaźną, zastosowanie mają przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. Nr 153, poz. 1783).

§ 9. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Zdrowia

¹⁾ Minister Zdrowia kieruje działem administracji rządowej - Zdrowie na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Zdrowia (Dz.U. Nr 220, poz. 1901).

²⁾ Zmiany ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 1992 r. Nr 63, poz. 315, z 1994 r. Nr 121, poz. 591, z 1995 r. Nr 138, poz. 682 i Nr 141, poz. 692, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, z 1997 r. Nr 104, poz. 661 i Nr 121, poz. 769, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 756 oraz Nr 162, poz. 1115, z 1999 r. Nr 28, poz. 255 i poz. 256 oraz Nr 84, poz. 935, z 2000 r. Nr 3, poz. 28, Nr 12, poz. 136 i Nr 43, poz. 489, Nr 84, poz. 948 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 5, poz. 45, Nr 88, poz. 961, Nr 100, poz. 1083, Nr 111, poz. 1193, Nr 113, poz. 1207, Nr 126, poz. 1382 i poz. 1384, Nr 128, poz. 1407 oraz Nr 154, poz. 1801, z 2002 r. Nr 113, poz. 984, z 2003 r. Nr 45, poz. 391, Nr 124, poz. 1151 i 1152, Nr 171, poz. 1663, Nr 213, poz. 2081 i Nr 223, poz. 2215, z 2004 r. Nr 210, poz. 2135 i Nr 273, poz. 2703, z 2005 r. Nr 164, poz. 1365, Nr 169, poz. 1420 i Nr 249, poz. 2104 oraz z 2006 r. Nr 75, poz. 518.

³⁾ Zmiany ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2000 r. Nr 120, poz. 1268, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 oraz z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568.

Za duży udział szpitali w rynku usług pogrzebowych !

Do 59 ministerstw, urzędów centralnych, instytucji pozarządowych, federacji samorządów lokalnych, samorządów zawodowych, związków zawodowych, fundacji i stowarzyszeń trafił do konsultacji projekt Rozporządzenia Ministra Zdrowia dot. sposobu postępowania ze zwłokami osób zmarłych w szpitalu. Projekt otrzymało do oceny również Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP). Rozporządzenie to jest aktem wykonawczym do Ustawy o zmianie ustawy o ZOZ z 14 maja 2004 r., wprowadzającej m.in. zakaz świadczenia usług pogrzebowych w szpitalach oraz dzierżawienia pomieszczeń i prosektoriów szpitalnych firmom pogrzebowym. Wraz z projektem rozporządzenia przekazano nam jego „Uzasadnienie” oraz „Ocenę skutków regulacji”. W „Uzasadnieniu” czytamy m.in., że nałożony na szpital obowiązek przygotowania zwłok osoby zmarłej w lecznicy wynika z ustawy o ZOZ-ach, a w „Ocenie...”, iż „projektowane rozporządzenie nie będzie miało wpływu na budżet państwa oraz budżety jednostek samorządu terytorialnego”. Generalnie projekt rozporządzenia nie rozwiewa wątpliwości, które zrodziły mało precyzyjne zapisy Ustawy o zmianie ustawy o ZOZ dot. przygotowania zwłok zmarłych w lecznicach pacjentów. Odwrotnie - resortowy projekt te wątpliwości potęguje.

Dla wyjaśnienia, nasze Stowarzyszenie w pełni opowiada się za wprowadzeniem zakazu obecności firm pogrzebowych w szpitalach. Natomiast ma wątpliwości wobec tych zapisów w projekcie rozporządzenia, które przewidują, że fachowe - wymagające kwalifikacji, wiedzy i czasu - zabiegi przy zmarłych mają wykonywać służby szpitalne. Jak bowiem może wynikać z propozycji ujętych w projekcie resortu zdrowia, który dopuszcza wykonywanie przez pracowników szpitali zajęć określonych - np. przez GUS czy UOKiK - jako „usługi pogrzebowe”.

Zdaniem Stowarzyszenia, przesłany mu projekt resortowego aktu prawnego zbyt szeroko interpretuje rolę publicznych lecznic w zakresie ostatniej posługi wobec zmarłych w szpitalach pacjentów, wkraczając na obszar tradycyjnie i prawnie objęty gestią przedsiębiorstw pogrzebowych. Wnosić można tym samym, że autorzy projektu rozporządzenia opowiadają się za rozwiązaniem stosowanym przed laty, kiedy pracownicy szpitali posługujący zmarłym decydowali - w zamian za rozmaite „uprzejmości” - którym firmom pogrzebowym przekazywać informacje o zmarłych i ewentualne zlecenia na organizację pogrzebu. Powtórka tego rozwiązania grozi recydywą patologii, z którą nasze środowisko nie potrafiło uporać się przez całe lata.

Istotną wadą projektu jest brak zapisu w sprawie przewozu do szpitalnych chłodni bądź prosektoriów zwłok osób zmarłych poza szpitalami: w domach bądź objętych gestią umów firm pogrzebowych z prokuraturą. Praktyka taka powinna być - według nas - objęta bezwzględny zakazem, gdyż ułatwia poddawanie zmarłych i rodzin zmarłych rozmaitym machinacjom z zakresu nieetycznych „działań marketingowych” ze strony konkurujących ze sobą zakładów pogrzebowych.

Sprzeciw Stowarzyszenia budzi generalnie sama „filozofia” rozporządzenia, wyrażająca się w dążeniu Ministerstwa Zdrowia do odgrywania nadal (poprzez podporządkowane mu szpitale publiczne) roli firmy pogrzebowej o ogólnokrajowym zasięgu. Taka rola szpitali, działających dzisiaj de facto w Polsce jako podmioty na rynku usług pogrzebowych jest nieetyczna i sprzeczna z cywilizowanymi standardami. Szpitale nie są od zajmowania się „przygotowaniem zwłok osób zmarłych do pochówku” (co oznacza w większości przypadków świadczenie wyspecjalizowanych zabiegów z zakresu toalety pośmiertnej), bo to zadanie należy do przedsiębiorstw pogrzebowych, upelnomocnionych do organizacji pogrzebu przez rodziny zmarłych. Dopóki bowiem szpitale wiążą się będą w rozmaitej formie z usługami pogrzebowymi, dopóty nie znikną patologie, które chcieli zlikwidować twórcy Ustawy o zmianie ustawy o ZOZ i - w konsekwencji - autorzy projektu rozporządzenia. Krótko mówiąc - im mniej szpitali w usługach pogrzebowych, tym lepiej. I w rachunku społecznym, i dla wizerunku szpitali, i dla rozwoju branży pogrzebowej.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się stanowisko, jakie zajął Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz Sekcja Przedsiębiorstw Pogrzebowych PSKACiPP wobec projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia. Stanowisko to wraz z pisemnym uzasadnieniem zostało przekazane Panu Andrzejowi Wojtyśle, Podsekretarzowi Stanu w MZ.

Ceremonia organizowana wspólnie

Pogrzeb Wielkiego Trenera

Pogrzeb Kazimierza Górskiego, twórcy największych sukcesów naszej reprezentacji narodowej w piłce nożnej, był - obok ceremonii pożegnania Marka Kotańskiego oraz ks. Jana Twardowskiego - jednym z największych pogrzebów w stolicy w ostatnich latach. O ile jednak każdą z tamtych uroczystości przygotowywało jedno przedsiębiorstwo, to pochówkiem K. Górskiego zajmowało się dwóch organizatorów. To nie zarzut, lecz informacja, prowokująca jednak pytanie: ile firm w Warszawie jest w stanie podjąć organizację wielkiego pogrzebu?

Oczywiście, w każdym spośród ponad setki zakładów funkcjonujących na terenie wielkiej Warszawy usłyszymy, że podejmie się on każdego zadania funeralnego. Fakty są jednak są nieubłagane: wykonania dowolnej ceremonii jest w stanie podjąć się zaledwie kilka firm: na pewno Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o., bez wątpienia Dom Pogrzebowy „Służew” i może jeszcze (z wahaniem) 3, 4 przedsiębiorstwa. Reszta (a tworzy ją, przypominamy, ok. 100 firm) - z braku odpowiednich karawanów, ludzi, doświadczenia - owszem, przyjmuje na wszystko zlecenia, ale niektórymi dzieli się natychmiast z dużym przedsiębiorstwem. Jest to - ze względów finansowych i organizacyjnych - zrozumiałe, ale niepoważne. Zjawisko ilustruje jednak pewien nasilający się proces: podupadania małych firm i coraz lepszego prosperowania dużych. Kwestia przekształcania się małych zakładów pogrzebowych w agencje dużych przedsiębiorstw, jak to miało i ma miejsce np. w Berlinie (i co próbowano robić w Krakowie), wydaje się być w Warszawie kwestią czasu.

Wybór przez rodzinę K. Górskiego małej firmy „Agaber” był podyktowany prawdopodobnie sentymentem syna Pana Kazimierza, Dariusza Górskiego, będącego niegdyś



Takie ceremonie, jak pogrzeb K. Górskiego, ujawniają przykrą prawdę o możliwościach większości stołecznych firm pogrzebowych. Tylko kilka przedsiębiorstw jest w stanie podjąć organizację wielkiego pogrzebu.

W zasadzie jednak działanie „Agaberu” ograniczyło się do zamówienia mszy w kościele, zgłoszenia pochówku w grobie rodzinnym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach i wyboru trumny. O dostawę darmowej trumny ubiegali się Włosi, z obecnej w Polsce hurtowni „Ferrari Cofani”. Podobno kilku przeciwnych propozycji Włochów przedsiębiorców z Warszawy zachęcało też renomowany „Stoltur” z Turku, by podarował trumnę, na co ten podobno się zgodził. Syn zmarłego zdecydował się jednak na dar Ryszarda Liebchena z Łomianek: dębową matową trumnę z mosiężnymi okuciami, pochodzącą z polskiej stolarni.

Resztę spraw związanych z pogrzebem przejął MPUK i to nie tylko dlatego, że jest spółką miejską i taki jego status rokuje lepszą współpracę ze służbami miejskimi, wykonującymi podczas każdej większej uroczystości pogrzebowej rozmaite zadania porządkowe. MPUK przejął organizację tej ceremonii przede wszystkim dlatego, że był w stanie sprostać jej organizacyjnie, technicznie i personalnie.

Takie ceremonie, jak pogrzeb naszego najśłynniejszego trenera piłkarskiego, ujawniają przykrą prawdę o możliwościach i potencjale większości warszawskich firm pogrzebowych - firmach małych, niedoinwestowanych w czasach, gdy jeszcze osiągały spore zyski, bez własnych siedzib, chłodni, z żałobnikami zwoływanymi do każdego pogrzebu, bez żadnej strategii przetrwania i rozwoju, uwikłanych na dodatek w rozmaite niejasne „układy” z pogotowiem czy szpitalami. Są, a mogłoby ich nie być.

Niewiele spośród ok. 100 warszawskich przedsiębiorstw pogrzebowych może poszczycić się tak paradnymi samochodami pogrzebowymi, jakie ma na wyposażeniu stołeczny MPUK.



Resztę spraw związanych z pogrzebem przejął MPUK i to nie tylko dlatego, że jest spółką miejską i taki jego status rokuje lepszą współpracę ze służbami miejskimi, wykonującymi podczas każdej większej uroczystości pogrzebowej rozmaite zadania porządkowe. MPUK przejął organizację tej ceremonii przede wszystkim dlatego, że był w stanie sprostać jej organizacyjnie, technicznie i personalnie.

Takie ceremonie, jak pogrzeb naszego najśłynniejszego trenera piłkarskiego, ujawniają przykrą prawdę o możliwościach i potencjale większości warszawskich firm pogrzebowych - firmach małych, niedoinwestowanych w czasach, gdy jeszcze osiągały spore zyski, bez własnych siedzib, chłodni, z żałobnikami zwoływanymi do każdego pogrzebu, bez żadnej strategii przetrwania i rozwoju, uwikłanych na dodatek w rozmaite niejasne „układy” z pogotowiem czy szpitalami. Są, a mogłoby ich nie być.

ATRAKCYJNA CENA !!!

KOMORA - POJEMNIK
CHŁODNICZO - MROŹNICZY

Komora w całości wykonana z materiałów nierdzewnych - kwasoodpornych, szczególnie przeznaczona do przechowywania ciał w rozkładzie

PPW REZON
Andrzej Durski
Bydgoszcz

tel 601 691 - 655 , (052) 322 -78 -04



Producent i hurtownik akcesoriów pogrzebowych z regionu środkowo - wschodniego

„Carmen” w nowej siedzibie

Za wyjątkiem trumien, praktycznie we wszystkie utensylia pogrzebowe można zaopatrzyć się w nowej siedzibie producenta i hurtownika „Carmen” przy ul. Choiny 7 w Lublinie. Właściciele przedsiębiorstwa, Aneta Zdyb i Wojciech Kitajewski, ulokowali je w kupionym na własność obiekcie, którego otwarcie nastąpiło w listopadzie 2005 r. Mieści się ono w dzielnicy Czechów, między drogami na Warszawę i Białystok, i łatwo do niego trafić, bez problemów parkując przy hurtowni samochód.

To już trzecia siedziba firmy i - jak podkreślają właściciele - ostatnia. Jak na skalę inwestycji w naszej branży, firma „Carmen” awansowała do ścisłej czołówki przedsiębiorstw produkujących i handlujących akcesoriami funeralnymi. Oferuje ozdoby natrumienne, wybicia trumien, koronki, urny, krzyże, odzież żałobną i stroje dla służb pogrzebowych, galanterię i dewocjonalia, tabliczki, rozmaite klepsydry, a nawet sztandary i chorągwie żałobne. Prowadzi też własny sklep przy ul. Lubartowskiej 16.

Aneta Zdyb informuje, że „Carmen” sprzedaje na terenie całego kraju i szacuje, że liczba odbiorców wynosi ok. tysiąca. Niebawem firma rozśle barwny katalog swych wyrobów, o formacie A-4 i liczący blisko 40 stron, którego przygotowanie trwało blisko 4 miesiące.



PPUH CARMEN

20-816 Lublin, ul. Choiny 7

Tel./ fax (0-81) 742 94 40/ 41

<www.carmen.lublin.pl>

<[e-mail:carmen@carmen.lublin.pl](mailto:carmen@carmen.lublin.pl)>

Panu JANOWI KRZYSZTOFOWI SZCZUCIŃSKIEMU
Dyrektorowi Domu Pogrzebowego „Służew” w Warszawie

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

Ś † P ZBIGNIEWA SZCZUCIŃSKIEGO

*składają przyjaciele, koledzy i współpracownicy
ze Stowarzyszenia*

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 397 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.

*Z poważaniem
Ryszard Walicki*



W kolumbarium na cmentarzu ewangelickim

Pierwszy w Lublinie pochówek do grobu urnowego

W Lublinie odbył się pierwszy pogrzeb prochów w grobowcu specjalnie przystosowanym do pochówku urn. Ceremonia odbyła się na cmentarzu wyznaniowym przy ul. Lipowej, należącym do Parafii Ewangelicko - Augsburskiej. Szczątki zmarłej **Leny Klimkowskiej**, uniwersyteckiej lektorki języka rosyjskiego, złożono w kolumbarium wybudowanym niedawno na tym cmentarzu przez Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji.



Kolumbarium przy ul. Lipowej w Lublinie.

jest coraz mniej miejsc grzebalnych.

W ceremonii pożegnania **L. Klimkowskiej**, uczestniczyło wielu jej studentów i osobistości życia publicznego Lublina. Skromny, świecki pogrzeb zorganizowało lubelskie stowarzyszenie krematystów oraz - sprowadzeni z Warszawy - mistrzowie ceremonii pogrzebowych, **Anna i Jacek Borowikowie**.

O swojej zmarłej żonie wzruszająco mówił **Marceli Klimkowski**, a nam wyznał, że ceremonia odbyła się w sposób zgodny z wolą Zmarłej.

Dotychczas w stolicy śródkowo - wschodniego województwa niemożliwy był pogrzeb tego rodzaju. Poza ewangelickim, na żadnym lubelskim cmentarzu nie ma grobów do pochówku urn. Mimo że liczba kremowanych zmarłych lublinian rośnie, prochy chowa się w grobach przeznaczonych do tradycyjnej inhumacji, chociaż na nekropoliach



Marceli Klimkowski przy grobie żony.

Łódzka „Klepsydra” członkiem FIAT - IFTA

Łódzka spółka z kapitałem prywatnym, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „Klepsydra”, została „członkiem zrzeszonym” (indywidualnym) międzynarodowej federacji organizacji i firm pogrzebowych FIAT - IFTA (International-Federation of Thanatologist Associations).



Nowy członek FIAT-IFTA z Polski, Tomasz Salski.

Informację o pozytywnym rozpatrzeniu aplikacji członkowskiej prezes „Klepsydry”, **Tomasz Salski**, otrzymał na początku maja 2006 r. „Klepsydra” jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, a jej szefem - prezesem Zarządu tego stowarzyszenia.

Łódzkie przedsiębiorstwo jest trzecią polską firmą w FIAT-IFTA. Wcześniej do federacji przyjęto: SOS Agencję Funeralną **Piotra Godlewskiego** z Warszawy, oraz firmę „Nekros” **Ireneusza Migdała** z Gorzowa Wielkopolskiego. P. Godlewski zajmuje się międzynarodowym przewozem zmarłych, a I. Migdał jest wybitnym balsamistą, nauczycielem adeptów tanatopraksji.



HYGECO POLSKA

HYGECO POLSKA SP. Z O.O.
05-092 Lomianki ul. Partyzantów 34
tel: 022-7513744, fax: 022-7510815
e-mail: info@hygeco.com.pl

SUPER PROMOCJA

Metalowe antaby
- najniższa cena w Polsce



Antaba P 30 cena brutto(z VAT): 12 zł



Antaba P 12 cena brutto(z VAT): 10 zł

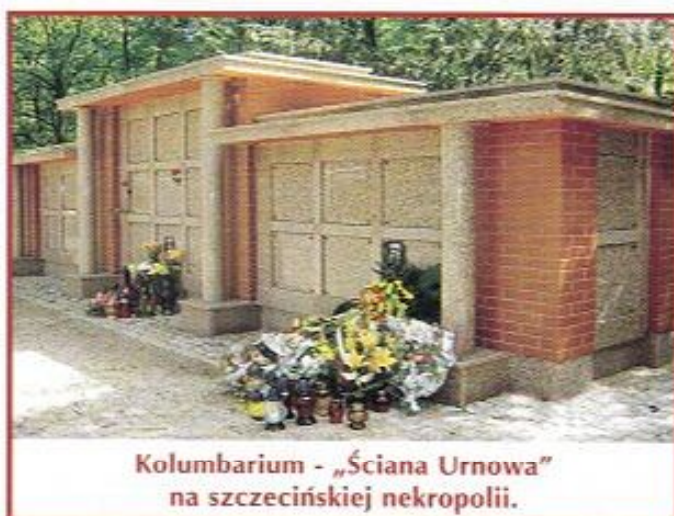
Architektura cmentarna

- **Szczecin: kolumbarium i Ogród Pamięci na Cmentarzu Centralnym**
- **Warszawa: kaplica grobowcowa na Cmentarzu Południowym**

Cmentarze komunalne wzbogacają się o kolejne obiekty grzebalne, zasługujące na odnotowanie. Tutaj prezentujemy nowe grobowce na dwóch wielkich nekropoliach: Cmentarzu Centralnym w Szczecinie (164 ha) oraz stołecznym Cmentarzu Komunalnym Południowym (przeszło 42 ha), otwartym w 1998 r. W Europie nekropolie te należą do ścisłej czołówki dzieł architektury cmentarnej, są również znakomicie zarządzane. Z pewnością prezentowane grobowce staną się z czasem charakterystycznymi elementami dla wizerunku tych cmentarzy.



Ogród Pamięci na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

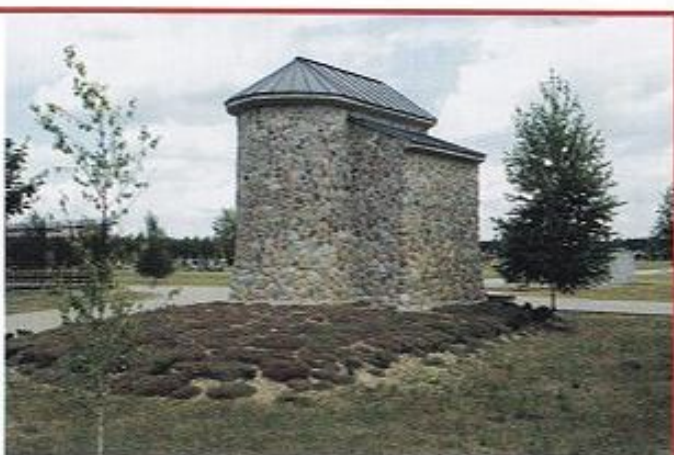


Kolumbarium - „Ściana Urnowa” na szczecińskiej nekropolii.

Na szczecińskim Cmentarzu Centralnym (największej obszarowo nekropolii w Polsce) warto zapoznać się z dwoma nowymi obiektami: kolumbarium do pochówku urn z prochami oraz Ogrodem Pamięci do rozsypywania prochów spopielenych zmarłych. Ogród Pamięci wybudowano pod koniec 2005 r. Koszt miejsca do rozsypywania prochów wynosi 100 złotych. Jeśli rodzina sobie tego życzy, można umieścić tabliczkę memoratywną na Ścianie Pamięci, znajdującej się przy Ogrodzie Pamięci. Za tabliczkę wnosi się dodatkową opłatę. Do końca maja 2006 r. w Ogrodzie rozsypało prochy 10. zmarłych.

Sprzedaż miejsc w niszach w szczecińskim kolumbarium rozpoczęto w styczniu 2006 r. Do końca maja 2006 r. sprzedano 108 nisz na 138 wybudowanych. W wykupionych niszach (w każdej można pomieścić 4 urny) pochowano na razie 41 zmarłych. Koszt jednej niszy - 2.800 zł.

W krajobraz stołecznego Cmentarza Południowego wpisała się już rodzinna kaplica grobowcowa, wybudowana przez jednego z podwarszawskich biznesmenów. Podstawowym jej tworzywem są kamienie polne. Grobowiec, w którym spoczywa już jeden zmarły, pomieści kilkanaście trumien i urn. Koszt zakupu miejsca i wzniesienia budowli wyniósł podobno ok. 80 tys. zł.



Warszawa, charakterystyczna kaplica grobowcowa na Cmentarzu Komunalnym Południowym.

Pamiętamy o Iwonie Mendin i Wojtku Urbanie

U grobów naszych przyjaciół



W 2005 r. odeszli od nas: **Iwona Mendin** z Warszawy, wiceprezes stowarzyszenia funeralnego i dyrektor jego biura, oraz **dr Wojciech Urban** z Olkusza, członek i pełnomocnik Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych ds. szkoleń zarządców i administratorów cmentarzy. 18 kwietnia 2006 r. minął rok od śmierci Iwony, zaś 25 czerwca upłynęło pół roku od nagłego zgonu Wojtka.

Byli dla nas i jako ludzie, i jako członkowie organizacji niezmiernie ważni, a straty wynikłe z ich odejścia na dobre ujawniają się dopiero teraz. Chodzi tu o konkretne projekty, odłożone na razie ad acta, ale też o natarczywe poczucie nieobecności, dojmujący brak klimatu emocjonalnego i typu energii, związanych niepowtarzalnie z Iwoną i Wojtkiem.

Prochy Iwony spoczywają przy szczątkach Jej ojca na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie, a Wojtka - w grobowcu na Cmentarzu Parafialnym w Olkuszu. Pragniemy o Nich pamiętać jak najdłużej.

Sprzedamy karawany, tel. (do 16.00) 0-601 496-922 lub 0-609 465-547



Mercedes 123 300 D z 1981 r., stan bdb., złoty metalic, tył blacha inox. Cena do uzgodnienia.



Buick z 1992, silnik 5,7, ABS, klima, elektryczne szyby, silniki po pełnej inspekcji. Cena 55 tys. zł.



Cadillac z 1992 r., 5,7 litra, stan bdb. Cena do uzgodnienia.

Pochówki dzieci nienarodzonych

Ciała zmarłych nie mogą być traktowane jak „odpady szpitalne”

- mówi MARIUSZ KSIĄŻCZYK, wiceprzewodniczący Rady Fundacji „NAZARET”



Jako Fundacja „Nazaret”, zmierzamy do tego, aby praktyka pochówku dzieci nienarodzonych została nie tylko przejrzysto uregulowana przez akty prawne, ale żeby przede wszystkim upowszechniła się w świadomości społeczeństwa. To, co robimy, to nie są - według określeń niektórych mediów - „happeningi antyaborcyjne”, lecz dążenie do przywrócenia godności osobie ludzkiej, choćby to było dziecko zmarłe przed narodzeniem, w wyniku poronienia, często wywołanego sztucznie, lub aborcji.

W naszym kraju odhumanizowanie zmarłych dzieci zaczyna się od „urzeczwienia” ich miana. Używa się często nazwy „płód”, co wypiera ze świadomości pojęcie „człowiek” i pomniejsza poczucie winy, kiedy ze zmarłym małym człowiekiem postępuje się jak z „odpadem szpitalnym”. Nie bez grzechu są tu szpitale pozbywające się owych „płodów” w przedmiotowy, nieetyczny sposób, co ma tuzować liczne przypadki poronień i aborcji. My pragniemy pokazać, że postępowanie z ciałami dzieci nienarodzonych może wyglądać zupełnie inaczej, że tym istotom można urządzać godny pochówek zgodny z liturgią pogrzebową Kościoła rzymskokatolickiego, który w pełni popiera nasze działania w tym względzie.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt naszej działalności - pomoc, jaką niesiemy rodzicom zmarłych dzieci. Ma ona charakter duchowy, polega na utwierdzeniu w rodzicach przekonania, że mają pełne prawo pochować z godnością i szacunkiem własne dziecko, niezależnie od jego wieku, wagi czy rozmiarów.

Ceremonia pożegnania w Chojnicach

Powiatowe Chojnice (woj. pomorskie) są kolejnym miastem, w którym Fundacja „Nazaret” zorganizowała pogrzeb dzieci nienarodzonych. Odbył się on 19 maja 2006 r. Zwłoki dzieci zostały po mszy pochowane w grobowcu. Organizatorzy podkreślają, że dzieci, które straciły życie w wyniku poronienia, nie będą palone razem ze śmieciami w szpitalnej spalarni, ale chowane tak, jak na to zasługują zwłoki ludzkie.

Bielsko - Biala: miasto będzie składać prochy w kolumbarium

Prezydent Bielska - Białej, pod wpływem radnych, postanowił poprzeć działania miejscowego Szpitala Wojewódzkiego w zakresie etycznego pochówku dzieci nienarodzonych (piszemy o tym na str. 18). Prochy ze zwłok spopielenych - na zlecenie bielskiej lecznicy - w krematorium w Rudzie Śląskiej mają być przewożone do Bielska - Białej i chowane na cmentarzu komunalnym przy ul. Karpackiej. Pogrzeby tego rodzaju organizować będzie co kwartał, w specjalnie wyznaczonym miejscu, Zakład Pogrzebowy „Zieleni Miejskiej”. Firma ta, administrująca wspomnianym cmentarzem, prowadzić też będzie odrębną księgę, w której rejestrowany zostanie każdorazowy pochówek. Z chwilą wybudowania na cmentarzu kolumbarium, co ma nastąpić w III. kwartale 2006 r., popioły dzieci będą składane w urnach w niszach kolumbarium.

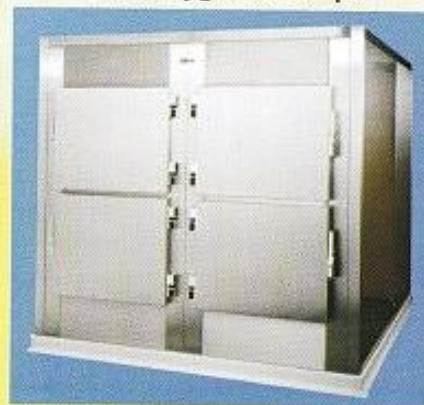
Sprzedam KARAWANY:

- VW T4, 2002 r., 2,5 TDI, srebrny metalik, przerobiony przez „Bautex”, z homologacją, 65 tys. km, pełna elektryka, klimatyzacja. Stan idealny. Cena: 62 000 zł
- POLONEZ BAUTEX, 2003 r., srebrny metalik, 5-osobowy, 25 tys. km, stan idealny. Cena do uzgodnienia.

Tel. (0-95) 760-27-17



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl



**Najwyższej jakości chłodnie
dla każdej firmy i cmentarza**

Łódź: drugi w Polsce pogrzeb dzieci zmarłych przed narodzeniem

Chcemy uchronić ciała dzieci po aborcji, poronieniu lub zmarłych tuż po urodzeniu przed zbeczczeniem - objaśniała dziennikarzom przewodnicząca Rady Fundacji „Nazaret”, Maria Bienkiewicz, sens pochówku dzieci nienarodzonych, który Fundacja przeprowadziła w Łodzi 30 marca 2006 r. Po manifestacyjnym pogrzebie urządzonym w 2005 r. na warszawskim Służewie, ceremonia zorganizowana przez „Nazaret” w Łodzi była drugą tego rodzaju w Polsce.

Przewodnicząca „Nazaretu” sama przygotowała zwłoki dziesięciorga dzieci do pochówku. Swoje prywatne prosekatorium bezpłatnie udostępniła fundacji na ten cel Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „Klepsydra”, które również darmowo obsługiwało pochówki na cmentarzu. Zwłoki dzieci, dostarczone przez podłódzki szpital, M. Bienkiewicz owijała w bawełniane chusty i złożyła w trzech trumnach. Następnie karawan przewiózł je do kaplicy na cmentarzu św. Józefa przy ul. Ogrodowej. Tam odprawiono nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczył biskup Adam Lępa. Na cmentarz przybyło kilkadziesiąt osób, kilku lokalnych polityków LPR i działaczy Młodzieży Wszechpolskiej. Pojawili się też: Hanna Wujkowska, doradca premiera ds. kobiet i rodziny oraz Mirosław Orzechowski, wiceprezydent miasta (obecnie - wiceminister edukacji).

Nad grobem, osłoniętym baldachym, biskup A. Lępa błogosławił wszystkich, którzy uczestniczyli w ceremonii. Nazwał ich „dobrymi ludźmi”, którzy „przyszli w odruchu chrześcijańskiego miłosierdzia pożegnać swych najmniejszych braci”. Zaznaczył, że „ten pogrzeb nie jest jednorazowym dotknięciem tematu”. Trzy dziecinne trumny, udekorowane białymi różami, złożono w ziemnej mogile.



Zwłoki przygotowała do pochówku przewodnicząca Fundacji „Nazaret” Maria Bienkiewicz.



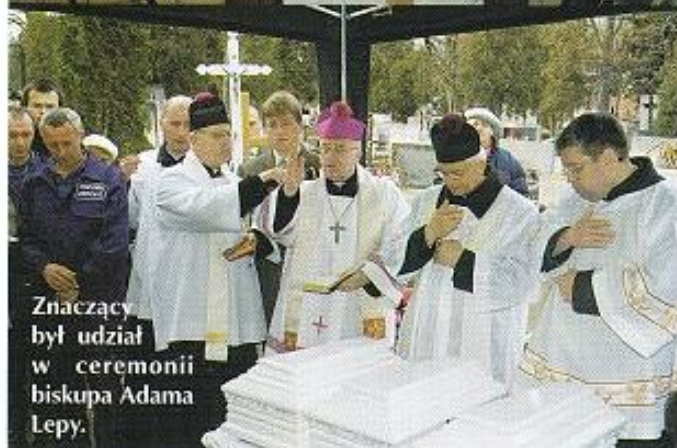
Żalobnicy „Klepsydry” z trumnami w drodze do kaplicy.



W trzech trumnach złożono 10 ciał.



Na cmentarz przybyło kilkadziesiąt osób.



Znaczący był udział w ceremonii biskupa Adama Lępy.



Trumny pochowano w ziemnym grobie.

Cmentarze komunalne: pogrzeby dzieci martwo urodzonych

Ustalenia zarządców z dyrekcjami szpitali w Warszawie i Bielsku - Białej

Dyrekcje wielu szpitali w Polsce prowadzą od dłuższego czasu rozmowy z zarządcami cmentarzy komunalnych w sprawie ustalenia sposobów legalistycznego pochówku zwłok dzieci martwo urodzonych i nadania godnych form tego rodzaju pogrzebom. W niektórych miastach wykonuje się już pogrzeby według opracowanych wspólnie procedur. Chodzi przede wszystkim o zmarłe dzieci, których zwłok rodzice nie odebrali ze szpitala i nie pochowali sami, co rodzi obowiązek wykonania pochówku przez szpital. Przypomnieć tu trzeba, że problem wymaga w całym kraju szybkiego rozwiązania, bo - pominiawszy tu już wymiar religijny czy etyczny całej sprawy - obowiązek traktowania „po ludzku” zwłok dzieci ustanawia prawo, a konkretnie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2001 r., uznając dziecko martwo urodzone w każdym stadium rozwoju już nie za „szczątki”, lecz za „osobę zmarłą”, czyli nieżyjącego człowieka, któremu należy się godny pogrzeb.

BLISKO POROZUMIENIA W STOLICY

Jeden z największych stołecznych szpitali w zasadzie osiągnął już porozumienie z Zarządem Cmentarzy Komunalnych i sądzić należy, że niebawem na warszawskim Cmentarzu Południowym odbędą się pierwsze pogrzeby. Dyrekcja szpitala przystała na kremację, która wykonywana ma być w spopieliarni na Cmentarzu Komunalnym Północnym. Do spopielenia, a następnie pochowania, dziecka martwo urodzonego wymagane będą następujące dokumenty: ■ zlecenie spopielenia złożone przez szpital ■ skrócony odpis aktu urodzenia z adnotacją o martwym dziecku ■ karta zgonu dla pochowania zwłok (egzemplarz B) z adnotacją USC (na str. 2 tego egzemplarza) ■ zgłoszenie pogrzebu.

Warszawskie urzędy stanu cywilnego są gotowe poświadczać karty zgonu, zmarłe dzieci będą więc nazwane, często imieniem matki, a nieraz - ojca. Niewykluczone, że zarządca cmentarza będzie wymagał od matek zgody na kremację.

Do wyjaśnienia pozostały jeszcze dwie kwestie: **jednoczesnej kremacji** kilku zwłok, co wydaje się uzasadnione w przypadku dzieci bardzo małych, o niewykształconej jeszcze płci, oraz **łączonego pochówku popiołów** po tej jednoczesnej kremacji. W zasadzie obie strony opowiadają się za takim rozwiązaniem, z tej choćby przyczyny, że tylko zbiorowe spopielenie małych zwłok umożliwi uzyskanie widocznej ilości prochów, wystarczającej do przeprowadzenia pogrzebu. Nie bez znaczenia dla ubogich szpitali są też niskie koszty jednoczesnej kremacji. Zarządca spopieliarni godzi się bowiem, by cena spopielenia kilkorga zmarłych dzieci przekazanych ze szpitala w jednej trumnie wyniosła tyle samo, co kremacja jednego dziecka do lat sześciu, czyli 278,20 zł brutto. Oczywiście, protokół kremacji zostanie wystawiony osobno dla każdej spopieliwanej osoby.

Warszawska spopieliarnia wymagać będzie spełnienia następujących warunków: zwłoki powinny być umieszczone w tzw. półtrumnie - małej trumnie używanej do chowania szczątków w trumnie może znajdować się nie więcej niż 10 zwłok dzieci martwo urodzonych na dnie trumny powinna znajdować się warstwa materiału plynoclonnego trumna powinna być nielakierowana i bez okuć poszczególne zwłoki nie mogą być zawinięte w folię lub znajdować się w pojemnikach plastikowych, szklanych albo metalowych w trumnie mogą znajdować się tylko zwłoki dzieci, nie można w niej umieścić części ciała ludzkiego, odpadów medycznych, przedmiotów i materiałów w postaci np. dużych ilości papieru i tkanin, szklanych czy metalowych naczyń i pojemników.

Do zorganizowania pogrzebu szpital będzie wynajmował firmę pogrzebową, która dostarczy do spopieliarni zwłoki w trumnie, a następnie odbierze urnę z prochami (nie będą one oczywiście

dzielone) i protokółami kremacji. Przewiduje się, że prochy w urnie będą przewożone przez zakład pogrzebowy z Cmentarza Północnego na drugi cmentarz komunalny: Południowy i tam rozsypywane na Łące Pamięci. Oplata za tę czynność wyniesie 128,40 zł brutto. Tyle, ile za rozsypywanie szczątków jednej osoby zmarłej. Umieszczenie tabliczki memoratywnej na płycie przy Łące Pamięci Cmentarza Południowego uzależnione będzie od decyzji rodziców.

Wpisy w księgach cmentarnych dokonane zostaną osobno dla każdego z pochowanych dzieci, z indywidualną liczbą ewidencyjną. Osobne będą też akta poszczególnych zmarłych. Przewiduje się wystawienie jednej faktury za usługę kremacyjną i jednej faktury za korzystanie z Łąki Pamięci Cmentarza Południowego. Na fakturach podane będą imiona i nazwiska wszystkich zmarłych dzieci, których faktury dotyczą.

Podsumowując, proponowany sposób postępowania ze zwłokami (a potem popiołami) dzieci martwo urodzonych w pełni odpowiada - od strony prawnej i proceduralnej - postępowaniu ze zmarłymi osobami dorosłymi i dziećmi zmarłymi po urodzeniu. Jedyną odrębność polega na jednoczesnej kremacji i łącznym grzebaniu popiołów.

BIELSKO - BIAŁA: KREMACJA W PRZYPADKU POCHÓWKU PRZEZ SZPITAL

Od 7 grudnia 2005 r. Szpital Wojewódzki w Bielsku - Białej (Śląskie) stosuje procedurę postępowania z dziećmi martwo urodzonymi w każdym stadium rozwoju płodu, także po poronieniach przed upływem 22 tygodnia ciąży. Po ogólnych oględzinach i pomiarach zmarłego dziecka, lekarz wypisuje zaświadczenie o zgonie (ew. poronieniu). Szpital wymaga od matki pisemnego oświadczenia w sprawie dalszego losu zwłok zmarłego dziecka. Matka musi określić, czy dokona pochówku we własnym zakresie czy też godzi się na kremację.

Po owinięciu zwłok w ligninę i jednorazowy kompres, zwłoki (wraz z zaświadczeniem lekarskim i oświadczeniem matki co do formy pogrzebu) trafiają do pracowni histopatologicznej, gdzie poddaje się je badaniu sekcijnemu, po czym składa w chłodni w oznakowanych i podpisanych pojemnikach.

Jeśli matka podjęła decyzję o dokonaniu pogrzebu we własnym zakresie, szpital wydaje zwłoki jej lub pełnomocnikom. Gdy natomiast złożyła oświadczenie o zgodzie na kremację, zwłoki dziecka - wraz z zaświadczeniem lekarskim oraz oświadczeniem matki - przewożone są przez zakład pogrzebowy do krematorium w Rudzie Śląskiej. Tam są kremowane, a prochy rozsypywane na pobliskim Cmentarzu Komunalnym przy ul. Krafcowej 5.

**Sprzedam karawan
CHRYSLER 1995 r.
srebrny metalik**



Tel. (0-62) 737-10-40

**Pierwszy zakład z Opolszczyzny
uzyskał potwierdzenie wysokiej jakości swych usług**

Międzynarodowy certyfikat jakości ISO dla firmy pogrzebowej „Konefał” z Gogolina

Uroczystą oprawę miało wręczenie właścicielom firmy pogrzebowej „Konefał” z Gogolina (Opolskie), Sylwii i Florianowi Konefałom, międzynarodowego certyfikatu jakości ISO. Odkonano się ono 11 maja 2006 r. ośrodku szkoleniowym Cementowni „Góraźdże” w Krapkowicach (powiat na Opolszczyźnie), podczas - organizowanego co kwartał - spotkania miejscowych biznesmenów, menedżerów, ludzi kultury i przedstawicieli władz samorządowych. Tym razem na spotkanie przybyło ok. 200 prominentnych osób.

Firmę „Konefał”, należącą do Floriana Konefała (l. 58) i jego córki, Sylwii, certyfikowała szwajcarska firma audytorska Moody International. Wprowadziła ona równolegle system jakości w dwudziestu innych polskich firmach pogrzebowych, w ramach pierwszego grupowego przedsięwzięcia w zakresie certyfikacji ISO przygotowanego dla branży funeralnej przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości (KSZN).

Wyróżnionych przedsiębiorców zaprezentowali zebrani: burmistrz Gogolina **Joachim Wojtala** oraz dyrektor biura stowarzyszenia pogrzebowego **Wojciech Krawczyk**. Burmistrz wręczył pp. Konefałom kwiaty i drobne upominki, a W. Krawczyk szwajcarski dokument certyfikacyjny i dyplom uznania od PSKACiPP i KSZN. Państwo Konefałowie przyjęli wiele gratulacji i udzielili wywiadów opolskim mediom. Firma należy do najstarszych prywatnych przedsiębiorstw pogrzebowych w regionie. Poza Gogolinem, organizuje pogrzeby w Opolu, Krapkowicach i Zdzeszowicach. Ma 5 samochodów, a wśród nich luksusowego cadillaca. Przedsiębiorstwo administruje 10. cmentarzami, a jego współwłaścicielka Sylwia Konefał legitymuje się państwową licencją zarządcy nieruchomości.

Od lewej: Florian Konefał i jego córka, Sylwia, w towarzystwie burmistrza Gogolina Joachima Wojtali.



Dyrektor Biura PSKACiPP Wojciech Krawczyk wręcza opolskim przedsiębiorcom dyplom uznania.



Nowoczesny dom przedpogrzebowy na cmentarzu parafialnym w Gogolinie, administrowany przez pp. Konefałów.



Biuro zakładu pogrzebowego w Zdzeszowicach.



Niemcy: targi w Dreźnie

Pod patronatem krajowej organizacji branżowej przedsiębiorców Saksonii i federalnego związku przedsiębiorców pogrzebowych Niemiec, odbyły się w Dreźnie w dniach 28 - 30 kwietnia 2006 r. targi akcesoriów pogrzebowych i techniki cmentarnej „Pieta'2006”. Uczestniczyło w nich ponad stu wystawców

z Niemiec, Austrii (1), Czech (1), Holandii (1), Lichtensteinu (1), Węgier (1) i Włoch (1).

Wystawa była w zasadzie przeglądem produktów i możliwości niemieckiego przemysłu funeralnego. Aż kilkanaście stoisk zajęli producenci samochodów i pojazdów pogrzebowych, niewiele mniej - wytwórcy maszyn i akcesoriów

cmentarnych. Tradycyjnie dominowali fabrykanci trumien i urn. Węgierska firma **ElectroAuto** - która gościć będzie na targach „Memento'2006” w Warszawie - oferowała elektryczne karawany cmentarne. Wystawcy z Lichtensteinu proponowali urny i rzeźby nagrobne, Austriacy - urządzenia i programy do grawerowania, a Włosi - wyroby introligatorskie dla zakładów pogrzebowych.

W stoisku wielkiego producenta urn „**Pludra Frankfurt**” rezydowali przedsiębiorcy z Polski: **Wiesława i Jerzy Furmańczykowie**, którzy prowadzą firmę pogrzebową w Nowogardzie (Zachodniopomorskie) i zajmują się dystrybucją w naszym kraju urn metalowych „Pludry”.

Wystawa była w zasadzie przeglądem produktów i możliwości niemieckiego przemysłu funeralnego. Aż kilkanaście stoisk zajęli producenci samochodów i pojazdów pogrzebowych, niewiele mniej - wytwórcy maszyn i akcesoriów cmentarnych. Tradycyjnie dominowali fabrykanci trumien i urn. Węgierska firma **ElectroAuto** - która gościć będzie na targach „Memento'2006” w Warszawie - oferowała elektryczne karawany cmentarne. Wystawcy z Lichtensteinu proponowali urny i rzeźby nagrobne, Austriacy - urządzenia i programy do grawerowania, a Włosi - wyroby introligatorskie dla zakładów pogrzebowych.

W stoisku wielkiego producenta urn „**Pludra Frankfurt**” rezydowali przedsiębiorcy z Polski: **Wiesława i Jerzy Furmańczykowie**, którzy prowadzą firmę pogrzebową w Nowogardzie (Zachodniopomorskie) i zajmują się dystrybucją w naszym kraju urn metalowych „Pludry”.

Dwie sekcje instytucjonalne w Stowarzyszeniu



Jan Krzysztof Szczuciński
- przewodniczący Sekcji
Przedsiębiorstw Pogrzebowych PSKACiPP.

Obradujący 1 czerwca 2006 r., Zarząd stowarzyszenia pogrzebowego powołał Sekcję Przedsiębiorstw Pogrzebowych Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (SPP PSKACiPP). Powierzył przewodniczenie pracom tej sekcji przedsiębiorcy z Warszawy, Janowi Krzysztofowi Szczucińskiemu, współwłaścicielowi i dyrektorowi prywatnego Domu Pogrzebowego „Służew” oraz wiceprezesowi Stowarzyszenia.

Jak wyjaśnił prezes PSKACiPP, **Tomasz Salski**, powołanie nowej sekcji jest wynikiem dobrych doświadczeń w działaniu - utworzonej w początku stycznia 2006 r. - Sekcji Cmentarzy Komunalnych PSKACiPP. „Sekcja cmentarzy” zorganizowała dotychczas dwa spotkania, poświęcone problematyce pochówku dzieci martwo urodzonych, przedłużaniu opłat za korzystanie z grobu, kremacji oraz pogrzebowi prochów. Jej pracom przewodniczy **Adam Sokołowski**, wiceprezes Stowarzyszenia i kierownik Cmentarza Miejskiego w Białymstoku.

Praca w sekcjach usprawni działalność PSKACiPP, ułatwiając dobór tematów szkoleń i spotkań konsultacyjnych oraz formułowanie wniosków kierowanych do władz. Pozwoli też na lepsze wykorzystanie wiedzy i zaangażowania członków organizacji.



Adam Sokołowski
- przewodniczący Sekcji
Cmentarzy Komunalnych
PSKACiPP.

SPRZEDAM:

- Karawan Mercedes 123 D, 1980 r., srebrny, cena do uzgodnienia
- Karawan Mercedes 123 benzyna, 1981 r., czarny, cena do uzgodnienia
- Wózek hydrauliczny, stalowy, cena do uzgodnienia

Tel. (0-12) 282-02-59

Łukasz Koperski ponownie prezesem Izby Pogrzebowej

Przedsiębiorca pogrzebowy, prowadzący firmy na Mazowszu i w Łódzkiem, **Łukasz Koperski**, został ponownie wybrany prezesem Rady Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIBBP) na najbliższe 4 lata. Jednogłośnie wybranie nastąpiło podczas zgromadzenia członków, które obradowało 13 maja 2006 r. w Warszawie i poświęcone było m. in. podsumowaniu pierwszej kadencji władz w latach 2002-2006.

Spośród 160 firm, zrzeszonych w organizacji, w zgromadzeniu uczestniczyło 61. przedstawicieli firm pogrzebowych. Podczas wyboru członków Rady najwięcej głosów otrzymał współwłaściciel hurtowni akcesoriów z Łomianek, **Ryszard Liebchen** (został on później wybrany wiceprezesem).

Wcześniej Rada PIBBP odrzuciła wniosek o zaproszenie na część obrad Walnego Zgromadzenia Członków PIBBP prezesa Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, **Tomasza Salskiego**, który zamierzał ponownie przedłożyć członkom Izby propozycję współpracy ze stowarzyszeniem funeralnym.

Warszawa - Ruda Śląska: Firma E.GRAMI

Możesz na nas polegać

... Jest kilka dni po pochówku. Ze świeżej mogiły są zdejmowane wypalone znicze i opadłe kwiaty. To co pozostanie na dłużej to krzyż i tabliczka...

Naszym zadaniem jest sprawić, aby nazwisko osoby zmarłej, co jest jej godnością, wypisane było z należytym pietyzmem - mówi **Mirosław Grodecki** pełnomocnik firmy poligraficznej **E.GRAMI**.

Firma zaistniała w branży funeralnej w 1997 roku. Debiutem było wprowadzenie na rynek warszawski aluminiowych tablic w kolorze złota i srebra. Uzupełniały one panującą dotąd czarno-białą konwencję. Obecnie w ofercie E.GRAMI są między innymi takie produkty jak: tablice natrumienne, urnowe, cementarne oraz specjalny krzyż z elementami stalowymi.

W 2001 roku została otwarta nowa placówka w Rudzie Śląskiej co sprawiło, że firma stała się dostawcą bezpośrednim na dwóch ważnych terenach: warszawskim i śląskim. Od roku są również realizowane dostawy ogólnokrajowe w trybie: dziś zamówienie jutro dostawa. Stanowi to ważny element logistyczny - stwierdza **Mirosław Grodecki** - gdyż nasze produkty są dostarczane do odbiorcy w postaci kompletnie wypisanego tekstu.

Warszawa, Śląsk i teraz teren całej Polski, to dość rozległy obszar działania. Co sprawiło, że firma uzyskała zaufanie tak licznej rzeszy odbiorców ?

Priorytetem firmy jest zapewnienie najlepszej obsługi. Mam tu na myśli nie tylko wykonanie trwałego i estetycznego produktu. Sprawą ogromnej wagi jest stosowanie odpowiedniej logistyki naszych dostaw. Ufam, że każdy z naszych odbiorców ma zapewniony komfort poczucia spokoju i bezpieczeństwa odnośnie terminu dostaw.

W ofercie E.GRAMI dominują tabliczki przeznaczone do ceremonii pogrzebowych. Czego jeszcze można oczekiwać od firmy ?

Dbamy o to aby nasza oferta była coraz obszerniejsza. Można w niej znaleźć również różnego rodzaju klepsydry, zdjęcia nagrobne a także sektor tablic i płyt odnowieniowych - wielonazwiskowych. Te ostatnie cieszą się szczególnie dużym wzięciem przed świętem listopadowym. Stanowią one najtańszą i zarazem solidną formę ozdobienia grobów od dawna egzystujących.

Wyrobem również przez nas promowanym jest specjalny krzyż z elementami stalowymi. Jest to produkt zarejestrowany w Urzędzie Patentowym pod numerem WP

4966. Dostarczamy go wraz z opisaną tablicą imienną lub w formie nie opisanej.

E.GRAMI działa w branży dość długo. O jakich zmianach w ostatnim 10-ciu leciu można powiedzieć patrząc z perspektywy poligrafii pogrzebowej ?

Można odnieść wrażenie, że przede wszystkim podniósł się poziom oczekiwań klientów co do jakości dostarczanych usług poligraficznych. Coraz częściej przestaje wystarczać tabliczka z przyklejonymi odręcznie lub wręcz wypisanymi olejnym flamastrem literkami. Wszystko co jest związane z nazwiskiem osoby zmarłej powinno być godne i piękne. Znałe mi są przypadki kiedy to zdawałoby się niedostrzegalne drobiazgi determinowały decyzję klienta odnośnie wyboru firmy pogrzebowej.

Jakich nowości można będzie spodziewać się ze strony E.GRAMI w najbliższej przyszłości ?

Możemy w Polsce zaobserwować dość dużą dynamikę wzrostu liczby kremacji. Realizujemy obecnie pewien projekt związany z tą formą pochówku. Jest on całkiem nowy. Dlatego chciałbym wyjawic szczegóły nieco później. Wszystko wskazuje na to, że będzie on dobrze służył klientom firm pogrzebowych i krematoriów.



Mirosław Grodecki
pełnomocnik firmy

e.GRAMI

Pełnomocnik: **Mirosław GRODECKI**

03-914 Warszawa, ul. Saska 62

tel. 022 617 89 07

41-707 Ruda Śl., ul. Krańcowa 2

tel. 032 340 05 21

kom. 601 321 101

www.egrami.pl

Targi TanExpo przenoszą się z Modeny do Bolonii

Wystawowy fajerwerk na pożegnanie

W historii włoskiej i europejskiej funeralistyki skończyła się epoka: jedne z największych na naszym kontynencie targi pogrzebowe TanExpo w Modenie odbywać się będą od najbliższej edycji w 2008 r. w Bolonii. Z Modeny do Bolonii jest zaledwie 50 km, ale pod względem wielkości i infrastruktury miasta dzieli przepaść. Cztery hale wystawowe w Modenie, o łącznej powierzchni 21 tys. m², nie są już w stanie pomieścić wystawców sprzętu pogrzebowego z Europy i świata.



Modena. Brama obiektu wystawowego, z charakterystyczną piramidą.

W tym roku obiekt w tym znaczącym kulturowo, ale prowincjonalnym mieście pękał w szwach od nadmiaru ekspozycji ponad 200. wystawców. I to w sytuacji, kiedy organizator wystawy - spółka Conference Service - odesłała z kwitkiem kilkudziesięciu producentów i hurtowników, chcących zaprezentować swoją ofertę. W (pięciokrotnie większej od Modeny) Bolonii, gdzie znajduje się ogromny obiekt wystawienniczy, tych ograniczeń nie będzie. Ponadto Bolonia ma lotnisko, dogodniejsze połączenia lądowe ze światem, bez porównania

większą bazę hotelową, a także bogatszą ofertę kulturalną i rozrywkową. Wygląda na to, że już wkrótce targi TanExpo w Bolonii przebiją rozmiarami i bogactwem propozycji Salon Pogrzebowy „Funeraire” w Paryżu.

Tegoroczna wystawa oszołomiła wszystkich zwiedzających (a było ich 13 tysięcy z 47 krajów) - rozmachem, bogactwem oferty, pomysłowością w aranżacji stoisk i ich elegancją. Dominowali oczywiście fabrykanci trumien, w większości z Włoch, niezrównani mistrzowie w swym rzemiośle. Triumf święcili także producenci karawanów, a wśród nich również Włosi, którym pod względem stylu samochodów mało kto w Europie może już dorównać.

Widowiskowości wystawie nadawali producenci gadżetów funeralnych; t-shirtów, długopisów, zapalniczek i lamp z symbolami śmierci, breloczków w formie trumien, często ozdobionych kamieniami syntetycznymi, zegarków w formie trupich czaszek, czekoladek i cukierków w kształcie trumien, a listę tę można by jeszcze długo ciągnąć. Pomiedzy nogami zwiedzających przemykały miniaturowe - zdalnie sterowane - trumny, a na głowy gości opadały zjawy w szatach z muślinu, upiornie świecące „oczami”. Aż pięciu oferentów tych makabrycznych drobiazgów uwiłajało się wśród tłumu nabywców, robiąc interes sezonu.



Gadżet jak z horroru Stephena Kinga: zdalnie sterowana trumienka, przemykająca pomiędzy nogami gości.



Snycerz ze znanej włoskiej stolarni podczas pokazu rzeźbienia w drzewie.



Pomysłowa reklama włoskiej fabryki karawanów i jednocześnie oferta „lifingu” używanego Mercedesa 124.



PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO - WYKONAWCZE

REZONInż. **ANDRZEJ DURSKI**

85 - 236 BYDGOSZCZ ul. Grunwaldzka 32

tel./fax. (052) 322-78-04, kom. 0601-691-655

www.rezon.bydgoszcz.pl, durski@rezon.bydgoszcz.pl

PRZEDSTAWIA

Kontynuując rozpoczęty w poprzednim numerze cykl prezentujemy aktualne osiągnięcia firmy REZON przedstawiamy dwa obiekty wyposażone przez firmę REZON w okresie luty - kwiecień bieżącego roku.

**KAPLICA CMENTARNA - WYSZATYCE
INWESTOR : gmina ŻURAWICA**



KAPLICA CMENTARNA W KTÓREJ POSTAWIONO
KOMORĘ



KOMORA CHŁODNICZA W SYSTEMIE WÓZKOWYM NA
2 TRUMNY

**DOM PRZEDPOGRZEBOWY
PPUH "CHABER" - OLEŚNICA**

STÓL SEKCYJNY PROSTY WENTYLOWANY
WYPOSAŻONY W INSTALACJĘ WOD-KAN, MŁYNEK,
NADSTAWKĘ ORAZ INSTALACJĘ ELEKTRYCZNĄ



KOMORA CHŁODNICZA W SYSTEMIE REGAŁOWYM,
NA 8 CIAŁ NA TACACH LUB 6 NA TACACH + 2 W
TRUMNACH WRAZ Z WÓZKIEM HYDRAULICZNYM



ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Modena



Trumny na salonach

Trumna nie musi być towarem wstydliwym, oglądanym od zaplecza. Przeciwnie - gdyby wyzbyła się swego przeznaczenia, byłaby ozdobą każdego salonu. Na razie powinna (i musi) być ozdobą każdego szanującego się salonu pogrzebowego. - Takie przesłanie zdawało się płynąć od producentów trumien, wystawiających w Modenie swe posępne - choć olśniewające na swój sposób - wyroby.

To włoscy stolarze trumienni „robili” metraż organizatorom targów TanExpo. Najsłabsze stoisko sięgało 40, 50 m², potentaci wynajmowali grubo więcej. Fabryka Ferrari na ekspozycję swych kilkunastu modeli przeznaczyła na oko z 300 m². Powierzchniowo nie ustępowała jej Grupa Lorandi, Grupa Urciuoli i SCACF, sama szpica czołówki wytwórni trumien, znanych już w każdym zakątku Europy.

Trumny prezentowano niczym dzieła sztuki, technikami znanymi z targów samochodowych - na chromowanych platformach, podwieszane pod sufitami, górujące na postumentach, piedestałach, w otoczeniu wykwintnych kompozycji kwiatowych oraz wygodnych foteli do kontemplacji, bajecznie oświetlane.

Równie istotna - co meble - była przestrzeń. Wystawcy nie żalowali wolnego miejsca, by ich produkty tym bardziej rzucały się w oczy. To nie był swojski kiermasz, na którym towar z wystawy jest od ręki do kupienia i zabrania. To był salon, w tym w sensie, że trumny traktowano i eksponowano w Modenie jak fortepiany, a nie jak taborety.



Najnowszy model z fabryki „Ferrari Cofani”: trumna kosztująca w hurcie 2,5 tys. euro.



Grupa „Lorandi” swoje najnowsze wzory prezentowała na metalowym „ringu”.



Ekspozycja „Lombardy”.



Stoisko SCACF: róż, szarość, granat, pogodna elegancja salonu meblowego.



Front monumentalnej ekspozycji Grupy „Urciuoli”.



Jeden z „hoksów” wystawowych spółki akcyjnej „Coffins”.

Obszarem zainteresowania konsorcjum producentów włoskich są targi w Austrii, Grecji, Rosji, amerykańska wystawa w Filadelfii i targi MEMENTO w Warszawie

TANEXPORT: „światowy ambasador” włoskich produktów pogrzebowych

Rozmowa z NINO LEANZĄ, przedstawicielem konsorcjum TANEXPORT, grupującym największych producentów z sektora funeralnego Włoch, prezesem spółki CONFERENCE SERVICE, organizującej międzynarodowe targi pogrzebowe „TanExpo” w Modenie i Bolonii

Julita Dawidowicz: Panie Prezesie, poproszę o kilka słów informacji o tym, czym dokładnie jest konsorcjum TANEXPORT i jaka jest jego rola.

Nino Leanza: TANEXPORT, czyli Włoskie Konsorcjum Wytwórców Produktów Pogrzebowych i Cmentarnych, jak sama nazwa wskazuje, jest podmiotem zrzeszającym największych i najważniejszych włoskich producentów w branży pogrzebowej i cmentarnej. Wszystkie firmy należące do TANEXPORT charakteryzują się kompetencją, profesjonalizmem, skutecznością oraz wzorcowym i konkurencyjnym stosunkiem jakości do ceny oferowanych produktów. Te firmy to: Ferrari, Lorandi, Pilato, Biondan, Gem, Pilla, SCACF, Valbrenta i Stragliotto, czyli wiodący producenci m.in. samochodów pogrzebowych, sprzętu sanitarnego, trumien, um. Oprócz nich, członkiem TANEXPORT jest Conference Service, organizator targów branżowych, na których się właśnie znajdujemy, czyli „TanExpo”. Zadaniem konsorcjum nie jest zarabianie pieniędzy, ale promocja włoskich firm za granicą. Jesteśmy jakby „światowym ambasadorem” produktów włoskich - bierzemy udział w misjach międzynarodowych, sporządzamy badania rynku w celu znalezienia nowych obszarów działania i nawiązania kontaktów handlowych z partnerami zagranicznymi. Jesteśmy również obecni na wszystkich najważniejszych międzynarodowych targach branżowych.

J.D.: Które międzynarodowe wystawy, poza targami w Modenie i - od przyszłej edycji wystawy „TanExpo” - w Bolonii, TANEXPORT uważa za najważniejsze?

N.L.: Obszarem zainteresowania TANEXPORT są targi w Austrii (Salzburg), w Rosji (Moskwa), amerykańskie targi w Filadelfii, targi w Grecji i „Memento 2006” w Warszawie. To według nas pięć najważniejszych wydarzeń w tej branży, w których na pewno weźmiemy udział.

J.D.: Czy Polscy przedsiębiorcy powinni bać się potęgi Włoch i ich obecności na targach MEMENTO w Warszawie?

N.L.: Siła ekonomiczna i potencjał finansowy firm zrzeszonych w TANEXPORT są olbrzymie. Roczne obroty Pilato wynoszą 14 mln euro, SCACF, Lorandi i Ferrari - ok. 16 mln euro, Biondan i Stragliotto - 9 mln euro, Pilla - 7 milionów, Valbrenta - 3 mln euro i Gem - 6 mln euro. Najmniej z nich, bo 16 osób, zatrudnia firma Valbrenta. W Gem pracuje 30 osób, w Pilato - 40, w Stragliotto - 80, w Pilla - 90, u Biondana - 100, a w Ferrari, Lorandi i SCACF - ponad 100 osób. Skoro tak ogromna potęga ekonomiczna pojawi się na targach, to na pewno po to, aby zaistnieć na polskim rynku. Polscy przedsiębiorcy powinni jednak wiedzieć, że nie przyjeżdżamy opłacać waszego rynku. Przyjeżdżamy po to, by na nim zaistnieć. Liczymy się z działaniem odwrotnym - że również Polacy wejdą na



włoski rynek, co zresztą powoli już się dzieje, zarówno w zakresie usług, jak i akcesoriów pogrzebowych. Są to normalne zjawiska gospodarcze w zjednoczonej Europie.

J.D.: Które kraje, poza oczywiście Włochami, są głównymi odbiorcami produktów wytwarzanych przez firmy zrzeszone w TANEXPORT?

N.L.: Głównie Niemcy i Francja.

J.D.: Jednym z członków TANEXPORT jest również Conference Service, spółka organizująca w Modenie międzynarodową wystawę artykułów pogrzebowych i cmentarnych „TanExpo”. Następna jej edycja, w 2008 roku, odbędzie się już w Bolonii. Jaki jest powód tej zmiany?

N.L.: Powody są oczywiste - obecność lotniska, większa liczba hoteli, lepsze połączenia komunikacyjne w Bolonii. Ogólnie można powiedzieć, że Bolonia daje większe możliwości, bo jest wielkim miastem. W tym roku zapotrzebowanie na stoiska było większe, niż możliwości obiektu w Modenie. W Bolonii taka sytuacja się nie zdarzy. Poza tym, kiedy ktoś spoza Włoch słyszy nazwę „Bolonia”, od razu wie o jakie miasto chodzi. Modena nie posiada takiego prestiżu i nie może zaoferować takich możliwości jak Bolonia.

J.D.: Targi „TanExpo” są niezwykle rozbudowane i świetnie zorganizowane, sądzę że już zdystansowały Salon Pogrzebowy „Funeraire” w Paryżu. Jaka jest recepta na organizowanie tak udanych targów?

N.L.: Sposobem na takie targi jest odpowiednia strategia marketingowa.

J.D.: To bardzo tajemnicza odpowiedź...

N.L.: (Śmiech) Nie możemy zdradzać naszych sposobów. Powiem tylko, że do takiego poziomu targów dochodzi się dzięki dziesięcioletniemu doświadczeniu. No i, jak mówiłem... najważniejsza jest odpowiednia strategia marketingowa.

J.D.: Przyjechalibyśmy do Modeny uczyć się od tak doświadczonych organizatorów i być może podejrzamy tę tajemniczą „strategię marketingową”. Mamy nadzieję, że uda nam się zorganizować w listopadzie 2006 r. równie udaną wystawę, będącą największym tego rodzaju wydarzeniem w Europie Środkowo-Wschodniej. Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w Warszawie.

N.L.: Dziękuję i do zobaczenia.

Rozmawiała: Julita Dawidowicz



www.sarco.pl
Trumny dębowe
(086) 271-62-80

ELSEN Machinery

! PROMOCJA !

Profesjonalne DRUKARKI DO SZARF wraz z doskonałym OPROGRAMOWANIEM !

wyroby rękodzielnicze

Chemia

Relikwiarze

100% jedwabne oryginalne szarfy białe i kolorowe

"DEWI"

www.dewi.pl email: dewi@dewi.pl tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 16; fax.(086) 271 03 92

 The advertisement features a yellow background with various items: several ornate metal and silver vessels (chalices, chalices), crosses, and religious artifacts; several bottles of cleaning or maintenance chemicals; a collection of shawls (sarcophagi) in different colors and materials; and a professional shawl printer machine with a CD-ROM and a roll of printed shawl fabric. The text is arranged around these items, highlighting a promotion for the shawl printers.



DREW SAL s. c. PPUH
 95-030 RZGÓW k. Łodzi, ul. Zachodnia 2,
 tel. (0-42) 214-14-41, tel./ fax (0-42) 214-23-64

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
 - RÓWNIE EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY
 AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE**



Pierwszy taki produkt w Polsce: trumna "amerykańska"
 ze schowkiem na relikwia i rzeczy osobiste Zmarłego



Wzór włoski z "Ostatnia Wieczerza"



Wzór włoski z wizerunkiem Chrystusa



PONADTO W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY KILKANAŚCIE INNYCH, RÓWNIE UDANYCH MODELI

Język a kultura pogrzebu

DWA JĘZYKI: SALONU I ZAPLECZA

W zakładzie pogrzebowym na co dzień mówi się dwoma językami. Jeden - oficjalny - to język, którym zwraca się do rodzin. Daleko odbiega on od języka używanego na zapleczu przedsiębiorstwa. W odpowiednio zaaranżowanych wnętrzach rodzina dowiaduje się o cenie pochówku, trumny, płaci za eksportację ciała do chłodni. Na zapleczu firmy karawaniarze tj. kierowcy „zimnych erek” (samochodów do przewozu ciała), trumnę określają jako „walizkę”, „kuferek”, „piórnik pusty lub z wkładem”, czyli zmarłym wewnątrz. Wynagrodzenie otrzymują za liczbę „brań”, czyli eksportacji w czasie swojego dyżuru.

Żargon czy język zawodowy?

Żargon w języku polskim jest terminem negatywnym. Potocznie żargonem nazywa się język specjalny, do którego mamy stosunek pogardliwy. Żargon przez niektórych językoznawców utożsamiany jest z językiem ludzi z tzw. marginesu społecznego, np. żargon złodziejski. Powodem posługiwania się tym językiem jest dążenie do ukrycia zawartości treściowej wypowiedzi przed niewtajemniczonymi.

Język, którym posługują się pracownicy firm pogrzebowych, nosi cechy zawodowej odmiany języka o charakterze jawnym. Język ten należy traktować jako płaszczyznę, na której rozładują się emocje gromadzące się w ludziach, spędzających większość dnia wśród zmarłych, i narażonych często na przykre widoki. W języku tym daje jednak o sobie znać żargon, będący tajną odmianą języka zawodowego.

Słownictwo żargonowe w branży pogrzebowej powstaje w drodze naturalnej, codziennej działalności. Nieustannie pojawiają się nowe wyrazy i wyrażenia. Istnieją dzięki pomysłowości, wiedzy fachowej i doświadczeniu ich twórców - pracowników firm pogrzebowych. Codzienne z nim obcowanie powoduje oswojenie się z takim sposobem wyrażania. Jawne posługiwanie się żargonem przez pracowników ma miejsce we własnym gronie. Ta jawność staje się jednak tajnością w kontaktach z osobami spoza branży, zwłaszcza z rodziną zmarłego. Pracownicy firm świadomie przechodzą z oficjalnego sposobu rozmowy na „zawodowy” z chwilą zniknięcia z horyzontu „obcych”.

„My tak tylko między sobą”

W pomieszczeniach zakładu pogrzebowego tzw. dyżurni (pracownicy oczekujący na zlecenia telefoniczne o zgo-

nach) prowadzą rozmowy w ramach „drugiego życia” firmy. Trzonem ich rozmów jest język potoczny, używany w życiu codziennym, który podlega zawodowym modyfikacjom. Na ich słownictwo składają się profesjonalizmy, a więc wyrazy lub zwroty o zasięgu użycia ograniczonym do grupy zawodowej pracowników „pogrzebówki”. Wyróżnić



Określenie „Odzież czarna” lub „odzież okazjonalna” ma ukryć przeznaczenie oferowanej odzieży żałobnej.

można także terminy oficjalne („kremacja”, „msza”); medyczne („sekcja zwłok”); prawne („akt zgonu”, „zgon”) oraz słownictwo i frazeologię używaną potocznie w czasie pracy. Należy bezwzględnie odróżniać pojawiające się terminy fachowe, np. tanatopraksję od żargonowych terminów jak np. „kusza” (metoda zamykania zmarłemu ust) czy „karmienie zmarłego” (inna metoda utrzymywania żuchwy zmarłego na właściwym poziomie).

Używanie języka zawodowego, a zwłaszcza żargonu, z jednej strony wskazuje na dobre rozpoznanie branży, z drugiej zaś komunikuje stosunek emocjonalny do poszczególnych przedmiotów z jej zakresu. Chodzi o wyrażenie postawy emocjonalnej wobec świata, poprzez dosadność, ironię czy też humor. Język wydaje się być ważnym elementem umiejętności oglądania nieboszczyka. Zdaniem pana Andrzeja, pracownika prosektorium, trze-

ba o tym mówić, żeby to... nie zostało w ludziach. „Jak sobie ulżę, to z siebie wyrzucę nieprzyjemne odczucie” - mówi pan Wiesław pracownik firmy pogrzebowej. Posługiwanie się żargonem można więc interpretować jako mechanizm obronny przed ciągłym obcowaniem ze śmiercią.

Żartobliwy wydźwięk takich sformułowań jak „gorący kubek Knorra” (ciepła urna z prochami zmarłego), „popielniczka” (inne określenie urny), czy „Zenek” (ciało zmarłego na pokładzie samolotu) ma pozwolić choć na chwilę zapomnieć o nieprzyjemnej atmosferze w pracy.

Podstawową funkcją języka zawodowego „pogrzebówki” jest podporządkowanie wymogom zawodu. Komunikowanie się w obliczu śmierci wymaga skrótów. Sytuacje na cmentarzu wymagają porozumiewania się ze sobą za pomocą niewielkiej liczby słów - „Na pagony” (umieszczenie trumny na ramionach), mówią szepcetem pracownicy na cmentarzu. Dominuje skrótowość i lakoniczność: „Mirusz mamy dwa ubierania” (w znaczeniu dwóch klientów, tj. zmarłych do ubrania).

Ukształtowanie się języka zawodowego, zwłaszcza żargonu, wiąże się z profesjonalizacją pewnych czynności. Słownictwo zawodowe i żargonowe używane jest automatycznie w sposób rutynowy. „Babcia” jest każda zmarła staruszka, „boja” każdy topielec, „kłusownikiem” lub „wywiadowcą”, każdy organizator pogrzebu porównujący ceny i odwiedzający w tym celu kilka firm pogrzebowych.

Ukształtowanie się języka zawodowego, zwłaszcza żargonu, wiąże się z profesjonalizacją pewnych czynności. Słownictwo zawodowe i żargonowe używane jest automatycznie w sposób rutynowy. „Babcia” jest każda zmarła staruszka, „boja” każdy topielec, „kłusownikiem” lub „wywiadowcą”, każdy organizator pogrzebu porównujący ceny i odwiedzający w tym celu kilka firm pogrzebowych.

Odpowiednie dać rzeczy słowo

Z językowego punktu widzenia w firmie pogrzebowej nie ma śmierci. „To” słowo jest tam bardzo rzadko wypowiedziane. Jest to związane ze zjawiskiem tzw. tabu czyli społecznie usankcjonowanego zakazu wypowiedziania pewnych wy-

razów. W odpowiedzi na tabu związane ze śmiercią pojawiają się liczne eufemizmy, czyli określenia łagodzące. Trudność rozmów w zakładzie pogrzebowym polega na stwarzaniu - za pomocą katalogu przymilnych zwrotów i uprzejmości - komfortu psychicznego najbliższemu zmarłego. Należy mówić o „tym”, nie nazywając „tego” śmiercią. Nie można w żaden sposób urazić krewnych zmarłego i sprawić im dodatkowego bólu. Z tego względu rozmowy w zakładzie pogrzebowym podążają torami ogólności. Zarówno po stronie krewnych jak i pracowników „przyjmujących pogrzeb” (czas poświęcony na omówienie spraw związanych z pogrzebem), wyraźna jest niechęć do szczegółów. W części dostępnej dla klientów można usłyszeć co najwyżej o „zabezpieczeniu ciała” i „przygotowaniu go do pochówku”. Dla wtajemniczonych pod tymi terminami może kryć się tzw. „tamponowanie zmarłego” (wypełnienie otworów ciała człowieka tamponami), „mimika” (wykonanie masażu twarzy klienta mającego na celu nadanie pogodnego wyrazu twarzy, zamknięcie oczu i ust), „rekoloryzację ciała” (likwidację zazielenienia zwłok), „naciągnięcie woskiem” (pokrycie uszkodzonych części ciała, zwłaszcza twarzy, specjalnym woskiem).

Powszechna jest w branży pogrzebowej świadomość niestosowności niektórych zawodowych i żargonowych określeń. Język „zaplecza” nie powinien rozbrzmiewać w części firmy dostępnej dla klientów omawiających szczegóły ceremonii pogrzebowej. „Przy rodzinie nie mówimy, że ciało wkładamy w worek. Mówimy, że są takie wymagania sanitarne, aby ciało było w „białym plastikowym całunie” (określenie worka, używane w rozmowach z rodziną). Ten sam „całun” w zaciszu zaplecza firmy nazywa się „prochowcem” (określenie worka na zwłoki). My używamy słowa branie, gdy bierzemy ciało do chłodni. Rodzinie mówimy, że wykonamy eksportację”.

Bez owijania w bawełnę

Wśród słownictwa, terminów i zwrotów zawodowych w „pogrzebowce” przeważają rzeczowniki w stosunku do czasowników i przymiotników. Widoczna jest tym samym tendencja do wyodrębniania i nazywania realiów.

Najliczniejszą grupę stanowią określenia trumien. Liczną podgrupę

stanowią określenia, które inspirację nazwą czerpią z wzornictwa charakterystycznego dla poszczególnych krajów: amerykańka, francuz, hiszpanka, włoch.



Ciekawą podgrupę stanowią nazwy trumien- metafory ubrań dla zmarłego: dębowa kamizelka, dębowa jesionka, dębowy szlafrok lub garnitur. M1 to jednoosobowe mieszkanie dla zmarłego. Inne nieoficjalne nazwy nawiązują do różnych rodzajów pudeł: futerał, kufer, obudowa, piórniki, walizka, paczka, skrzynka. Zmarły bywa też chowany w balonowie (trumna o opływowych kształtach), beczce, cerkiewce (pro-

„Breloczek” - tym razem nie chodzi o żargonowe określenie, lecz o gadżet, reklamujący wyrobę firmy stolarskiej.

sta i tania trumna), fujarze, kajaku, mercedesie (drogi model, w kolorze metalik), lotniku (model trumny dla wysokich i postawnych).

Zmarły w trumnie bywa określany „wkładem”. W obecności rodzin staje się „osobą zmarłą”. Na warszawskim Cmentarzu Północnym, zmarły jest „nazwiskiem”, „Do jakiego Państwo nazwiska? - usłyszałam z ust pracownika. Wiele spośród określeń zmarłego wskazuje na jego odczłowieczenie. Zmarły, którym trzeba się zająć się to „coś”. „Przywieźli „coś”? Nie nic.” Obsługa zmarłego jest dla pracowników firmy źródłem dochodu, stąd też wzięło się określenie „klient”. „Klient”, który się powiesił, jest określany mianem „breloczka” lub „breloka”. Ze względu na stan ciała zmarły może być „murzynkiem” lub „śmierdzielem”. Jeśli klienta trzeba przewieźć robi się tzw. przerzutkę.

Ciekawa jest grupa określeń dotycząca czynności wykonywanych przy trumnie. Przed ceremonią należy „wyczyścić walizkę” (nadać trumnie ostatni szlif, by się świeciła). Trumnę do grobu można „donieść na pagonach” (ramionach) lub w „łapkach”. Rzeczownik „garb” określa niesienie trumny na ramionach. „Trumnę niesie się w równym składzie” (wyżsi żałobnicy niosą trumnę tam gdzie zmarły ma głowę, niżsi w jego nogach). Gdy do niesienia trumny trzeba zaangażować 6 pracowników zamiast czterech „rodzina płaci od sześciu rogów”. Po niesieniu trumny z ciężkim „klientem” zdarzają się „odgnioty” (ból ramion).

Nawał pracy w firmie pogrzebowej daje o sobie znać w następujący sposób: „duże natężenie ruchu”, „nakościć ciała”, „mieć duży przerób”. Jest też grupa zwrotów i określeń w których objawia się niechęć wobec konkurencji. „Dużo zgonów idzie bokiem” wskazuje na przechwytywanie dużej liczby pogrzebów przez rywali rynkowych. Podobne znaczenie ma sformułowanie „konkurencja wygarnęła” lub „podebrać trupa”.

Warto odnotować nazwy odzieży w którą ubiera się zmarłego. Pracownicy mówią o „piżamce”. Rodzina dowiaduje się, że ich bliski przyodziany jest w „togę”.

Mniej techniki, więcej człowieka

Wiele słów i zwrotów przytoczonych powyżej odzwierciedla przedmiotowe i techniczne traktowanie śmierci. Techniczne zwroty mają ukryć groźę i strach.



„Luzka” to w żargonie metalowy stelaż zainstalowany w karawanie.

To co może nas przestraszyć, ukrywa się pod technicznym brzmieniem terminu. Tego języka nie należy oceniać. Chodzi głównie o ukazanie charakterystycznych wypowiedzi, tonu, zabarwienia emocjonalnego i wartości komunikacyjnej badanego zjawiska. W języku tym jak w lustrze odbija się nasze nastawienie do śmierci. Mówiąc o niej używamy tzw. „języka zamiast”. Mówi się: „Trumna wjeżdża do pieca”. To nie trumna przecież jest tu ważna, to zmarły jest poddawany kremacji. Język wskazuje jednak na odwrotną interpretację.

Jak budować chłodnie (1)

Z bólem głowy w gąszczu przepisów

Jedną z najpoważniejszych barier dla przedsiębiorców budujących chłodnie dla zmarłych jest niejednolita interpretacja obowiązujących w tym zakresie ustaw i rozporządzeń. Pozostają one w gestii trzech resortów. Trzeba sięgać nie tylko do prawa budowlanego, ale również po specjalistyczną wiedzę z zakresu wymagań sanitarno-higienicznych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Przepisy te są specjalistyczne do tego stopnia, że nie znają ich nawet urzędnicy, zobowiązani przecież do ich upowszechniania. W efekcie - w wydawanych przez siebie decyzjach - stosują oni nie tyle stosowne paragrafy, co ich interpretację! Rozstrzygnięcia te przyprawiają przedsiębiorców, podejmujących trud inwestowania, o ból głowy. Budowy ciągną się miesiącami, najczęściej dlatego, że trzeba pokonać kolejne bariery stawiane przez urzędników. Inwestycja tego typu - to droga przez mękę. Być może ten tekst, oparty w dużej mierze na rozmowach z kilkoma właścicielami firm pogrzebowych - którym tę drogę udało się pokonać - uczyni ją dla innych łatwiejszą i bardziej prostą.

BEZPIECZNIE I HIGIENICZNIE

Przepisy prawne dotyczące wymagań, jakie spełniać muszą pomieszczenia, w których umieszczono chłodnie do zwłok oraz pomieszczenia, gdzie ciała przygotowuje się do pogrzebu, są rozproszone po aktach prawnych różnej rangi. Wspólne dla nich jest to, że ich respektowanie mogą domagać się (jeśli o ich istnieniu wiedzą) powiatowi inspektorzy sanitarni z różnych części kraju. Poza ustawą **Prawo budowlane i ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym**, niezbędne przepisy znajdują się w **rozporządzeniu** wydanym przez **Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 10 kwietnia 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach anatomii patologicznej, w prokuraturach oraz w pracowniach histopatologicznych i histochemicznych** (Dziennik Ustaw Nr.17, poz.123). Istotne przepisy znajdują się także w **rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 22 czerwca 2005 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej** (Dz.U.Nr.116, poz. 985 z późn. zm.), a także w **rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy** (Dz.U.z 2003, Nr. 169, poz.1650 z późn. zm.).

Obowiązujące przepisy odnoszą się zarówno do publicznych (tj. umieszczonych w publicznych zakładach opieki zdrowotnej), jak i prywatnych chłodni i pomieszczeń do przygotowywania ciał do pogrzebu. Taki szeroki katalog przepisów prawnych wynika także z tego, że inspektor sanitarny ma obowiązek zastosować wszystkie przepisy, regulujące kwestie związane z jego ustawowymi zadaniami. Nawet jeśli są to przepisy wydane przez Ministra Pracy, to także mają być uwzględnione, jeśli pozostają w związku z materią sanitarno-higieniczną.

GDY URZĘDNIK MÓWI „NIE”

Przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz przepisy wykonawcze do niej nie zakazują przechowywania zwłok w obiektach znajdujących się poza terenem cmentarza. Brak jest zapisów w ustawie, które jednoznacznie ograniczałyby przechowywanie zwłok jedynie do terenu cmentarza. Takie stanowisko zajmuje dyrektor Departamentu Higieny Środowiska w Głównym Inspektoracie Sanitarnym (GIS), **Izabela Fengler**. Zwraca ona uwagę jedynie na podstawowy wymóg w kwestii przechowywania ciał sformułowany w art. 9 ust. 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, a mianowicie, że „zwłoki od chwili zgonu do pochowania powinny

być przechowywane w taki sposób, aby nie mogły spowodować szkodliwego wpływu na otoczenie”.

W kontekście obowiązujących przepisów i ich interpretacji przez GIS **nie do przyjęcia jest stanowisko niektórych powiatowych inspektorów sanitarnych, którzy twierdzą, że chłodnie do zwłok mogą być zlokalizowane jedynie na cmentarzach i w szpitalach**. Sygnały o takiej zawężającej interpretacji przepisów nadchodzą do naszej redakcji z różnych części Polski. W takich sytuacjach nie pozostaje nic innego niż zwrócić się z pismem do wojewódzkiego inspektora sanitarnego o zweryfikowanie stanowiska zaprezentowanego przez powiatowego inspektora. Taki tryb jest możliwy nawet wtedy, gdy organ powiatowy nie wydał przedsiębiorcy żadnej oficjalnej decyzji. W grę wchodzi bowiem kwestia nadzoru i weryfikacji nie zawsze słusznego stanowiska zajętego przez organ niższego stopnia. Gdyby to nie pomogło, można zwrócić się do Departamentu Higieny Środowiska w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.

PRAWO DO INFORMACJI

Inwestor, który zamierza uruchomić chłodnię, powinien zostać poinformowany w swoim inspektoracie sanitarnym o aktach prawnych, które będą brane pod uwagę przy ocenie zgodności jego inwestycji z obowiązującymi przepisami. Informacja taka powinna pochodzić co najmniej z **kilku sekcji miejscowego sanepidu**, np. z higieny komunalnej, nadzoru zapobiegawczego oraz sekcji higieny pracy. **Informacja powinna obejmować nazwę aktu prawnego oraz miejsce jego publikacji. Można też próbować zaprosić pracownika sanepidu do firmy i uzyskać od niego informacje na miejscu.**

Obowiązek należytego informowania stron o okolicznościach prawnych oraz udzielanie niezbędnych wyjaśnień i wskazówek wynika z art. 9 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (KPA). Organy inspekcji sanitarnej w myśl tego przepisu mają obowiązek czuwać, by w tym przypadku przedsiębiorca pogrzebowy nie poniósł szkody z tytułu niezajomości prawa. W postępowaniu przed organami inspekcji sanitarnej stosuje się przepisy KPA. Z art. 8 KPA wynika obowiązek prowadzenia postępowania w taki sposób, aby pogłębić zaufanie do organów państwa oraz świadomość i kulturę prawną obywateli. Odmowa wydania przez miejscowy inspektorat sanitarny informacji na temat przepisów prawnych, jakie taki obiekt musi spełniać (a takie przypadki w kraju się zdarzały), narusza zasadę uczciwego postępowania administracyjnego. **Inwestor ma prawo wiedzieć, czego dany organ będzie od niego wymagał i jaka jest podstawa prawna tego typu wymagań.**

W jednym z orzeczeń Naczelny Sąd Administracyjny przyjął, że KPA wprowadzając omówione wyżej zasady, odrzucił zasadę „nieznajomość prawa szkodzi”. W przypadku nie respektowania przez organy powyższych zasad, inwestorowi pozostaje złożenie skargi do wojewódzkiego inspektora sanitarnego lub powiadomienie o nieprawidłowościach GIS. Przedmiotem skargi może być naruszenie praworządności lub interesu skarżącego, który przejawia się w prawie do uzyskania informacji odnośnie przepisów prawnych dotyczących go, jako uczestnika postępowania administracyjnego.

ABY FORMALNOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

W zależności od tego, czy budynek - w którym ma być ulokowana chłodnia i pomieszczenia do przygotowania zwłok do pogrzebu - wznoszony jest od podstaw, tj. budowany, czy też ma być zmieniony sposób użytkowania już istniejącego obiektu lub jego części, należy wystąpić do właściwego organu architektoniczno-budowlanego o pozwolenie na budowę lub zmianę sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części. Kwestie warunków ogólnobudowlanych reguluje ustawa **Prawo budowlane**. Chodzi o wszelkie niezbędne pozwolenia. W ramach planowania inwestycji warto także zapoznać się z **ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym**, w której uregulowano problematykę przeznaczania terenów, rozmieszczania inwestycji oraz określania sposobu zagospodarowania i warunków zabudowy terenu.

Budowa chłodni, jak i ewentualna zmiana dotychczasowego sposobu użytkowania budynku, musi uzyskać pozytywną **opinię sanitarną** powiatowego inspektora sanitarnego. **Ustawa o państwowej inspekcji sanitarnej** stanowi, że do zakresu jej działań w dziedzinie zapobiegawczego nadzoru sanitarnego należy uzgadnianie dokumentacji projektowej pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych dotyczących budowy oraz zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych.

DO KOGO PO OPINIĘ?

O opinię taką należy postarać się przed złożeniem, we właściwym terenowo organie nadzoru architektoniczno-budowlanego, wniosku o wydanie zezwolenia na budowę lub zmianę dotychczasowego sposobu użytkowania obiektu budowlanego. Prawo budowlane stanowi, że obowiązkiem projektanta jest uzyskanie opinii (także sanitarnej), uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów. Organy inspekcji opiniują projekt na podstawie dokumentacji technicznej. **Na tym etapie projektu objawia się rola, jaką odgrywają tzw. rzeczoznawcy do spraw sanitarno-higienicznych.** Oni są uprawnieni do uzgadniania w imieniu Państwowego Inspektora Sanitarnego dokumentacji projektowej pod względem wymagań higienicznych i sanitarnych. Jest to tzw. **nadzór zapobiegawczy**, na etapie powstawania obiektu budowlanego, w odróżnieniu od **nadzoru bieżącego**, który oznacza kontrolę stanu sanitarnego w trakcie funkcjonowania obiektu. **Listę uprawnionych rzeczoznawców prowadzi Główny Inspektor Sanitarny.** Przedsiębiorca pogrzebowy musi przyjść do organu nadzoru architektoniczno-budowlanego z pieczęcią, że projekt był sprawdzony przez rzeczoznawcę sanitarnego. Uzgodnienie projektu dokonane przez rzeczoznawcę oczywiście kosztuje. Cena jest umowna i podlega indywidualnym negocjacjom.

Obowiązek uzyskania opinii sanitarnej w odniesieniu do pomieszczeń, w których mają być przechowywane zwłoki, **nie podlega żadnym wyjątkom.** Trzeba uzyskać opinię w każdym przypadku, gdy prowadzona jest jakakolwiek działalność związana z przechowywaniem zwłok. Nie zwalnia z tego obowiązku także zamiar przechowywania ciał, np. tylko w trumnach gotowych do pogrzebu. Inspektorzy tłumaczą, że przechowywanie zwłok zawsze stanowi potencjalne zagrożenie, z tego też powodu wymogi sanitarno-higieniczne muszą być spełnione.

Beata Mróz

W najbliższym numerze szczegółowe porady:

Budujemy i wyposażamy chłodnię oraz salę sekcijną

– ilustrowane zdjęciami z funkcjonalnie wybudowanego Domu Pogrzebowego „Hades” w Białej Podlaskiej



Dezynfekcja kapsuł do transportu zwłok może odbywać się (choć przepisy tego nie wymagają) w przystosowanym do tego celu pomieszczeniu.



Kurek ze złączką do węża i wpusty podłogowe to obowiązkowe elementy wszystkich pomieszczeń chłodniczo - sekcyjnych domu pogrzebowego.



Joanna Malicka

■ Autorka pracuje jako specjalista ds. dezynfekcji firmy HYGECO POLSKA Sp. z o.o. w Łomiankach.

TECHNIKI MYCIA I DEZYNFEKCJI

Na powierzchni rąk znajduje się flora przejściowa - nabyta (łatwo usuwalna przez mycie rąk mydłem) i flora fizjologiczna (trudna do usunięcia sposobami mechanicznymi, trzeba używać antyseptyków). Spośród antyseptyków używamy głównie alkoholi z uwagi na ich przenikanie w głąb skóry oraz krótki czas działania.

Wyróżniamy **mycie i dezynfekcję higieniczną oraz chirurgiczną rąk**:

- **mycie i dezynfekcja higieniczna rąk** jest to zabieg polegający na myciu rąk wodą i mydłem przez ok. 1 minutę, następnie wycieranie jednorazowym papierowym ręcznikiem. Na tak umyte i wysuszone dłonie należy nałożyć ok. 3 ml alkoholowego preparatu (np. AHD 2000) i dokładnie wetrzeć w skórę, aż płyn całkowicie się wchłonie.

- **mycie i dezynfekcja chirurgiczna rąk** ma na celu jak najdalej idącą redukcję flory bakteryjnej fizjologicznej i nabytej; służy do przygotowania do zabiegów chirurgicznych i czynności leczniczych przebiegających w warunkach jałowych. Mycie chirurgiczne powinno trwać 2-5 minut i obejmować dłonie i przedramiona, które należy osuszyć jednorazowym papierowym ręcznikiem. **Dezynfekcja chirurgiczna powinna trwać 3 minuty przy użyciu 5 ml alkoholowego środka (np. AHD 2000)**, a po skończonym zabiegu konieczne jest nałożenie jednorazowych rękawic.

Warto tu zwrócić uwagę na obszary dłoni pomijane podczas mycia i dezynfekcji rąk. Dlatego też mycie właściwe rąk powinno odbywać się według schematu.

Zabiegi antyseptyczne rąk

Schemat mycia i dezynfekcji rąk



A Z DOZOWNIKA ŚCIENNEGO NANIEŚĆ ODPOWIEDNIA PORCJE MYDŁA LUB ALKOHOLOWEGO ŚRODKA DEZYNFEKCYJNEGO



B MYĆ LUB DEZYNFEKOWAĆ RECE WEDŁUG SCHEMATU - KAŻDY EDYŃ TO PIĘĆ RUCHÓW, TAM I Z POWROTEM. POCIERAĆ DŁOŃ O DŁOŃ.



C POCIERAĆ CZĘŚĆ DŁONIOWĄ PRAWIEJ DŁONI O POWIERZCHNIĘ GRZBIEWĄ DŁONI LEWEJ. ZMIANA RĄK.



D DŁOŃ NA DŁONI, PALCE SPLECIONE. PRZESUWAĆ PALCE JEDNEJ DŁONI MIĘDZY PALCAMI DRUGIEJ DŁONI, AŻ DO ZAGŁĘBIEN MIĘDZYPALCOWYCH.



E POCIERAĆ GRZBIETOWĄ POWIERZCHNIĘ ZAGIĘTYCH PALCÓW JEDNEJ DŁONI POD ZGIĘTYMI PALCAMI DRUGIEJ DŁONI.



F KCIUK PRAWIEJ DŁONI UJĘTY W LEWĄ DŁOŃ. WYKONYWAĆ RUCHY OBROTOWE WOKÓŁ KCIUKA. ZMIANA RĄK.



G OBROTOWO POCIERAĆ OPUSZKI PALCÓW PRAWIEJ DŁONI W ZAGŁĘBIENIU DŁONIOWYM LEWEJ DŁONI. ZMIANA RĄK.

W każdym miejscu pracy, a przede wszystkim w zakładzie pogrzebowym, bardzo ważnym elementem jest pomieszczenie sanitarne. Powinno być to miejsce specjalnie wydzielone i oznaczone. Pomieszczenie to powinno umożliwiać pracownikom utrzymanie higieny osobistej. Wyposażone w umywalkę, baterię łokciową, dozowniki łokciowe (na zdjęciu po prawej) na preparaty dezynfekcyjne oraz mydła w płynie, a także dozowniki ręczników papierowych jednorazowych. W miejscu tym powinien być także prysznic. Jednak, żeby pomieszczenie to mogło dobrze wypełniać swoją rolę wymaga ono również zabiegu mycia i dezynfekcji: najpierw wodą i środkiem myjącym, a następnie roztworem preparatu dezynfekcyjnego - wszystkie powierzchnie (np. sanitariaty preparatem chlorowym typu Domestos lub Ace, a podłogi i ściany preparatem myjąco-dezynfekcyjnym Hygersane).



W praktyce zawodowej pracowników zakładów pogrzebowych konieczne jest stosowanie różnych narzędzi. Wprawdzie nie są one narzędziami lekarskimi, jednak niewłaściwie przygotowane, mogą zniweczyć cały wysiłek włożony w pracę...
... to właśnie narzędzia obok rąk są najczęstszą przyczyną zakażeń. Niewłaściwie zdezynfekowane - stanowią poważne źródło niebezpieczeństwa dla pracującego personelu. Coraz bardziej skomplikowany sprzęt, precyzyjne narzędzia wymagają stosowania odpowiednich preparatów, których skuteczność jest równie istotna, jak tolerancja materiałowa (wartość zniszczonych narzędzi może być setki razy większa niż oszczędności wynikające ze stosowania niesprawdzonych, tanich preparatów). Narzędzia należy dezynfekować poprzez zanurzenie ich we wcześniej przygotowanym roztworze preparatu przeznaczonego do dezynfekcji narzędzi, np. Sekusept Pulver, Almyrol, itp. Najlepiej użyć do tego celu specjalnej wanny dezynfekcyjnej (na zdjęciu po lewej).

Kolejnym bardzo ważnym problemem w zakładach pogrzebowych jest krew zmarłych. Należy pamiętać, iż wystarczy 0,04 ml krwi, aby zakazić się wirusem zapalenia wątroby (HBV). Pod żadnym pozorem nie wolno zmywać krwi gołymi dłońmi i jedynie samą wodą bądź tylko wodą ze środkiem myjącym!!!

Nigdy nie możemy być pewni, że ciało, z którym mamy kontakt nie jest zakażone jakimś wirusem, czy groźną bakterią. Do zmycia krwi czy innego płynu ustrojowego należy użyć roztworu środka dezynfekcyjnego (najlepiej chlorowego, np. Medicarine, Javel, Presept, itp.). Miejsce zabrudzone krwią trzeba zabezpieczyć stosując tzw. przyręczki ze środka dezynfekcyjnego, np. przy użyciu ligniny i preparatu chlorowego. Konieczne jest użycie rękawic jednorazowych.

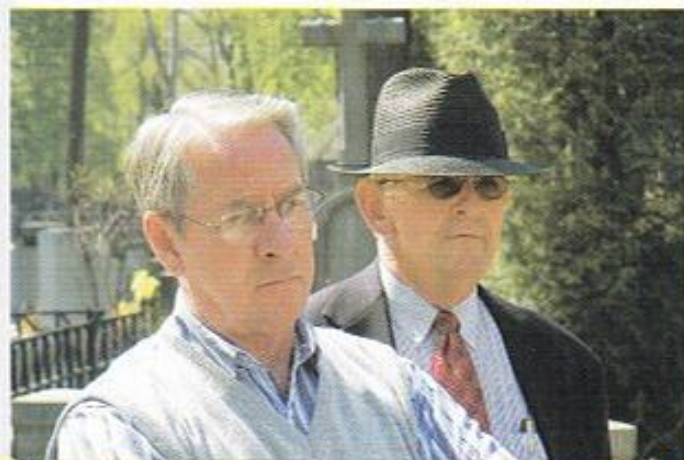


HYGECO POLSKA

HYGECO POLSKA SP. Z O.O.
05-092 Lomianki ul. Partyzantów 34
tel: 022-7513744, fax: 022-7510815
e-mail: info@hygeco.com.pl

Amerykańscy przedsiębiorcy pogrzebowi w Krakowie

W ramach podróży po Europie Środkowej, 27 kwietnia 2006 r. bawiła w Krakowie kilkunastoosobowa grupa przedsiębiorców pogrzebowych z USA, członków Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych stanu Wirginia (Virginia Funeral Directors Association - VFDA). Zagranicznych gości - wśród których znajdowali się prezesi VFDA: urzędujący Larry W. Hemenway oraz elekt Robert H. Johnson - pilotował nasz przedsiębiorca Piotr Godlewski, współpracujący z amerykańskimi domami pogrzebowymi.



Dwaj prezesi VFDA, od prawej: urzędujący L. W. Hemenway i elekt R. H. Johnson.



Pamiątkowe zdjęcie na tle grobowca Jana Matejki na Cmentarzu Rakowickim.

Goście zwiedzili zabytkowy Cmentarz Rakowicki, na którym powitała ich dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, Anna Rybakiemy-Ralska. Obejrzeli też ceremonię pogrzebową, która odbywała się w kaplicy cmentarnej. Następnie udali się na nowy cmentarz komunalny Batowice - Prądnik Czerwony, gdzie zwiedzili wielki dom przedpogrzebowy i kolumbaria.

Z przedsiębiorcami zza Atlantyki spotkał się znany krakowski przedsiębiorca Janusz Kwatera, prezes prywatnej spółki Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Oprowadził ich po swojej firmie i zapoznał z jej pracą. Goście z zaciekawieniem oglądali trumny i karawany, oceniając że europejska skala i samochodów, i trumien wypada skromnie w porównaniu z amerykańską. Podczas bankietu, który wydał na cześć gości J. Kwatera,

przedsiębiorcy z USA pytali o funkcjonowanie sektora cmentarzo - pogrzebowego w naszym kraju, formy reklamy usług, prywatyzację firm, źródła finansowania pogrzebów przez rodziny zmarłych.

Prezes VFDA L. W. Hemenway poinformował, że wśród obecnych w Krakowie przedsiębiorców każdy posiada w USA własny dom pogrzebowy, a większość także krematoria. Wyjaśnił, że w jego kraju nieznaną są państwowe zasiłki na finansowanie organizacji pochówku. W Stanach koszt pogrzebu finansuje się z reguły z celowego funduszu zgromadzonego za życia w wybranym towarzystwie ubezpieczeniowym. Hemenway przedstawił też stowarzyszenie stanu Wirginia: VFDA istnieje od 1887 r., zrzesza blisko 400 członków, a jego siedziba znajduje się w stolicy stanu, Richmond.



Sensację wśród gości wzbudził elektryczny pojazd cmentarny, skonstruowany w krakowskim PUK.



Przedsiębiorcy zza oceanu z zaciekawieniem oglądali europejskie samochody pogrzebowe.

Podczas spotkania w krakowskim przedsiębiorstwie pogrzebowym.



Prezes VFDA L. W. Hemenway i prezes PUK sp. z o.o. w Krakowie Janusz Kwatera.





Usługi kremacyjne dla zakładów pogrzebowych z terenu całego kraju

- korzystne warunki współpracy
- szeroki asortyment urn
- sale eksportacyjne i sala podglądowa
- możliwość zwiedzenia Sanktuarium Jasnogórskiego
- bezpłatny bufet kawowy
- możliwość rezerwacji restauracji na konsolację



Cmentarz Komunalny w Częstochowie

ul. Radomska 117, 42-200 Częstochowa
Tel. 034 366 68 79 Fax. 034 366 68 81
e-mail: ck@ck-czestochowa.pl
WWW.ck-czestochowa.pl

• GODNIE • SPRAWNIE • TANIO



Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel.: (0-22) 783 58 06, Fax: (0-22) 783 75 51
tel. kom.: 0-601 252 344, 0-603 790 522

FJ

rok zał.
1995

Sklep firmowy:

■ Warszawa, ul. Wóycickiego 14

Cmentarz Komunalny Północny
zaplecze Domu Przedpogrzebowego,
przy wejściu do sali "C"

Urny



Tabliczki



Chorągwie



Buty

Czapki

Hafty

Odzież dla obsługi zakładów pogrzebowych



Odzież do pochówku tradycyjnego

10 lat w branży pogrzebowej





WV T5



WV T5 FURGON



MERCEDES VITO 2 DŁUGI



MERCEDES VITO 2 EXTRA DŁUGI



03-257 Warszawa, ul. Juranda ze Spychowa 65
tel./fax: (022) 676-96-60 tel.kom.: 0603-653-987
e-mail: bautex@bautex.pl
biuro czynne od 7:00 do 15:00